

PIĄTEK-NIEDZIELA
7-9 PAŹDZIERNIKA
2022

Redaktor wydania:
Krzysztof Wiejak
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVIII Nr 195 (7414)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325



MAGAZYN dziennik W S C H O D N I

— R E K L A M A —
LOKAL BIUROWY LUBLIN ściśle centrum I piętro
- Cena 25 zł/ mkw.
- 80 mkw., ogrzewanie msc.
- Miejsce postojowe.
607 051 000
in288

DZIŚ
Dziennik Bardzo Wschodni

Specjalny dodatek dla naszych ukraińskich sąsiadów



DODATEK SPECJALNY

Czas na rybę

Kamila Jarosz i Julia Masierak z Technikum Lider i ich zwycięski przepis



11
MAGAZYN

Możesz więcej, możesz dalej

Wywiad z Jakubem Roszkowskim, reżyserem spektaklu „Alicja w Krainie Czarów”



4-5
MAGAZYN

Strażacy sprawdzają schrony i piwnice

BEZPIECZEŃSTWO Strażacy będą sprawdzać schrony i inne miejsca ukrycia ludności, jak piwnice bloków i garaże wielostanowiskowe. Polecenie w tej sprawie wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Dominik Smaga
Agnieszka Antoń-Jucha

To są działania prewencyjne, aby zrobić bazę na wypadek, gdyby coś miało się wydarzyć – mówi nam jedna z osób uczestniczących we wczorajszym posiedzeniu zespołu kryzysowego w Kraśniku. Ściągnięto na nie przedstawicieli samorządów, szefów firm i spółdzielni mieszkaniowych.

Bazę miejsc ukrycia ludności tworzy nie tylko Kraśnik.

– W całym województwie lubelskim trwa weryfikacja miejsc ukrycia ludności cywilnej – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

– Weryfikację prowadzi straż pożarna, która sprawdza także również tego typu miejsca w blokach mieszkalnych – dodaje Łukasz Reszka, starosta świdnicki.

Sami strażacy o szczegółach akcji rozmawiać nie chcą.

– Nie udzielamy w tej sprawie informacji – za-

strzega Bartłomiej Pytką z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Ze wszelkimi pytaniami odsyła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Weryfikacja miejsc ukrycia a także miejsc, gdzie może schronić się ludność cywilna, odbywa się na podstawie poniedziałkowej decyzji ministerstwa – potwierdza starosta Reszka.

Samo ministerstwo nie informuje na razie o kontrolach schronów, ale... apeluje do mieszkańców o zwrócenie uwagi na drożność klatek schodowych.

– W tym miejscu nie można przechowywać materiałów palnych, przedmiotów gabarytowych, a także sprzętów AGD, które utrudniają ewakuację z budynku i stanowią zagrożenie – czytamy w apelu opublikowa-



FOT. ARCHIWUM

nym przez MSWiA na Twitterze.

Piwnice bloków, choć nie wszystkich, służą jako „ukrycia do doraźnego przygotowania”. To jedna z trzech kategorii budowli ochronnych. Pozostałe dwie to „schrony” wyróżniające się m.in. tym, że są hermetyczne i dają ochronę ze wszystkich kierunków oraz „ukrycia” (nie

są hermetyczne, zapewniają ochronę z określonych kierunków).

W Lublinie miejsca wschronach wystarczą zaledwie dla 1 proc. mieszkańców. Kolejne 3 proc. pomieszczeń „ukrycia dla ludności”, natomiast 1,5 proc. „ukrycia do doraźnego przygotowania”. Pozostałym mieszkańcom za schronienie mają służyć piw-

nice i garaże wielostanowiskowe bloków mieszkalnych. Ich wykaz opublikowaliśmy na portalu dziennikwschodni.pl.

W Świdniku jest sześć ukryć podstawowej odporności, zabezpieczających m.in. przez odłamkami bomb i pocisków. Może się w nich pomieścić 691 osób. Z informacji, które otrzyma-

liśmy z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego wynika, że w gminach Piaski, Mełgiew, Trawniki i Rybczewice schronów czy ukryć nie ma żadnych.

W Kraśniku jest 37 budowli ochronnych, w tym jeden schron (na ok. 7,5 tys. osób) oraz tzw. ukrycia, które są zlokalizowane w budynkach wielorodzinnych wspólnot mieszkaniowych. Miejsca te są obliczone w sumie na 2334 osoby.

Przeгляд schronów i ukryć to kolejne w ostatnim czasie działania mające przygotować Polaków na ewentualny kryzys. Ostatnio informowaliśmy o przygotowaniu planu dystrybucji jodku potasu, który powinien być podawany w razie skażenia radioaktywnego (ale nie można go zażywać na własną rękę).

– W naszej ocenie zagrożenie skażeniem radiacyjnym w tej chwili nie występuje – tłumaczy MSWiA. – Musimy się jednak przygotowywać także na warianty, które wydają się dzisiaj niemożliwe.

Tym razem buty na obcasie miał w siatce

Przez kilka dni kobieta mieszkająca przy ul. Radości w Lublinie spotykała dziwnie zachowującego się mężczyznę, przebranego za kobietę. Kiedy napisaliśmy o sprawie, na miejscu pojawili się policjanci.

Kobieta poprosiła o pomoc dziennikarzy, bo zaczęła obawiać się mężczyzny, który przez kilka dni z rzędu czyhał na nią przed blokiem. Kobieta wychodziła do pracy wcześniej rano, między godz. 5 a 6, kiedy na zewnątrz latarnie były już wygaszone z powodu

oszczędności wprowadzonych przez władze miasta.

Scenariusz powtarzał się kilka dni z rzędu, niezależnie od godziny, o której kobieta wychodziła z domu. Raz było to o 5.20, innym razem o 5.40, a następnym o 6 rano. Za każdym razem mężczyzna na nią czekał.

– Miał założone ciemne rajstopy, spódnicę i ciemne damskie buty na niewielkim obcasie, a w rękę trzymał zieloną materiałową siatkę – opisywała go nasza Czytelniczka. – Jak przyspieszałam kroku, to on też przyspieszał. Jak się zatrzy-



Mężczyzna został zatrzymany przez dzielnicową z Komisariatu VII Policji

FOT. POLICJA

mywałam, to on też. Kiedy w pobliżu pojawiał się ktoś

obcy, np. z psem, to on błyskawicznie zniknął.

Po piątym niechcianym spotkaniu, kobieta oprócz zaalarmowania mediów, zadzwoniła też na policję, a następnie złożyła zawiadomienie.

W okolicy wieżowców przy ul. Radości od godz. 4.30 zaczęło pojawiać się kilku policjantów z VII komisariatu. We wtorek rano była tam dzielnicowa z tego rejonu. I to właśnie mł. asp. Katarzyna Steć natknęła się na mężczyznę, którego wygląd pasował do opisu podanego przez kobietę. Został zatrzymany. Jak mówią policjanci, tym razem nie był

przebrany za kobietę. Za to w reklamówce miał damskie buty na obcasie. Podczas przeszukania w miejscu zamieszkania policjanci odnaleźli inne elementy damskiej garderoby.

W środę 49-letni mieszkaniec Lublina został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe.

– Usłyszał zarzuty uprzejmego nękania kobiety – informuje nadkom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Mężczyzna został objęty dozorem policji.

PAB

PRZEGLĄD TYGODNIA



PROMKA
Zaczynamy cyklem „Dziś pytanie – dziś odpowiedź”. Zapytaliśmy Pana Marszałka,

który od kilku lat z werwą pompuje nasze, podatników, miliony w promocję tzw. walorów województwa lubelskiego poprzez rozgrywki koszykarskie, czy są jakieś wymierne korzyści dla regionu z tego tłoczenia. Pan Marszałek odpowiedział nam z wrodzoną uprzejmością: – Nie wiem, czy są, bo były dwa lata pandemii. Proszę sobie samemu odpowiedzieć na pytanie, czy jakiegokolwiek działania promocyjne podjęte przed pandemią przyniosły efekty?

Skoro Marszałek nas pyta, to my równie uprzejmie odpowiadamy: nie tylko przed, w trakcie, ale także i po pandemii miliony przelane na działania promujące tzw. walory gospodarcze naszego województwa poprzez zmagania pod koszami przyniosły mniej więcej takie same efekty, jak w przypadku 150 tys. PLN rzuconych w promocję tychże walorów podczas meczów III-ligowej Stali Kraśnik.

Chociaż nie, sorry, przypomniało nam się, że było dużo o województwie w gazetach po koszykarskim meczu z Izraelem na Globusie. Coś w stylu, że „pot lał się jak ze świni”. Problem w tym, że w przekazach medialnych nie pojawiła się wzmianka, że chodziło o świnię rasy puławskiej.

...

HIT Świdnik pozazdrościł sławy Kraśnikowi, Światowej Stolicy LGBT, 5G i OZE, i mężnie stanął do teleturnieju gmin o płamę pierwszeństwa. Tę palmę wysoko nad głowę wznosił sam burmistrz Waldemar Jakson, który przeczytał od deski do deski słynny podręcznik do Hit-u. A potem, przez pół godziny, wyjaśniał na sesji radnym opozycji co autor, prof. Roszkowski, miał na myśli i dlaczego te jego myśli są wiekopomne. Burmistrz podczas wywodu ze znawstwem poruszał się w takich zagadnieniach jak badania nad sztucznymi macicami, czy syntetyczną spermą, by na koniec napomknąć o bazarach, na których bogaci homoseksualiści z Zachodu mogą sobie kupić dzieci.

Z ogromnym bólem serca, mimo naszego niesłabnącego uwielbienia dla Kraśnika, tym razem musimy przyznać Świdnikowi 10 punktów: za wykonanie, poziom trudności i wrażenia artystyczne

...



GABARYTY Na razie walka rozpetęła się na internetach, ale – kto wie, czekamy na to z niecierpliwością – może przeniesie się do realu? Do pojedynku może dojść

z powodu gorącego tego sezonu tematu, czyli zimnego chowu dzieci i młodzieży w szkołach. Bo niektórzy wóldarze zaczęli marudzić, że – mimo zapewnień premiera Sasina – węgla będzie tyle co w Bogdanie i będą musieli przykryć kaloryfery. Wywołany do tablicy minister Przemysław Czarnek przemówił w te słowa: „Panie Trzaskowski, panie Jaśkowiak, jeśli nie będziecie rozkradać pieniędzy, które wam przekazujemy, to na pewno będziecie mieć pieniądze na ogrzewanie i prąd”. – Na ringu urwałbym Czarnkowi głowę, widać jaki on jest utyty i gruby – odparował prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Słynna wakacyjna kulinarna podróż Przemysława Czarnka po Europie najwidoczniej nie przyniosła spodziewanych efektów

...

MEDYCYNĄ Jest jednak szansa, by wizerunek ministra przed walką w ringu znacząco się zmienił. Otóż jego małżonka, dr Katarzyna Czarnek, znalazła się we władzach Instytutu Nauk o Zdrowiu nowo powołanego Wydziału Zdrowia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednym z nielicznych kierunków, jakie instytut dziś oferuje, jest dietetyka.

Specjalność: żywienie człowieka

...

WYDAŻENIE Naszą cotygodniową rubrykę zamykamy zaproszeniem, jakie wpadło nam na skrzynkę z biura Artura Sobonia (pisownia jak najbardziej oryginalna): „Biuro Posła Artura Sobonia Zaprasza media na wyrażenie w którym będzie brał udział MINISTER PAN ARTUR SOBOŃ Wrazie pyta proszę o kontakt”.

No i namówili KW

Górki czechowskie: cmentarz czy osiedle?

NA TROPIE Znamy już szczegółowe wyniki badań ludzkich szczątków znalezionych na górkach czechowskich przez Instytut Pamięci Narodowej. Jesienią mają być tu prowadzone kolejne poszukiwania ofiar zbrodni sprzed kilkudziesięciu lat

Dominik Smaga

Ekipy IPN badały część górek czechowskich w połowie maja tego roku. Była to kolejna akcja poszukiwań ofiar zbrodni niemieckich z czasów II wojny światowej. Z ziemi wydobyto wiele fragmentów kości, które IPN przekazał do badań Zakładowi Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Wczoraj dziennikarze otrzymali wyniki tych badań. Udostępnił je miejski radny Piotr Breś, pełnomocnik okręgowy PiS, który zwołał w tej sprawie konferencję prasową.

Protokół potwierdza wstępne ustalenia przekazane mediom przez IPN jeszcze w maju, że odkryte szczątki należą „do co najmniej dwóch dojrzałych osób”. Niekompletność szczątków nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie o płci zmarłych, ale więcej przemawia za tym, że są to kości mężczyzn.

Badania nie wykazały przyczyny śmierci osób, których kości odnaleziono na górkach. Wiadomo za to, że są to dość stare szczątki.

– Stan badanych kości i stopień ich erozji pozwala na przyjęcie, że przebywały one w ziemi co najmniej 50 lat – piszą autorzy opinii.



Radny Breś przekonuje, że konieczne są dalsze poszukiwania ofiar zbrodni sprzed lat.

– IPN wchodzi prawdopodobnie w listopadzie na następne wykopy – mówi radny. – Zaapelowałem do prezesa IPN o objęcie całego

terenu śledztwem a nie poszukiwaniami, a to jest wielka różnica.

– Na terenie górek czechowskich jest około 15 do 17 miejsc, które powinny być sprawdzone i najprawdopodobniej są miejscami egzekucji, zarówno

Radny Piotr Breś przekonuje, że konieczne są dalsze poszukiwania ofiar zbrodni sprzed lat.

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI, IPN

z czasów II wojny światowej, jak też z czasów NKWD – stwierdza Magdalena Nosek z kolektywu Górki Czechowskie Wietrznie Zielone.

– Ten teren to powinien być cmentarz wojskowy, nie żadne osiedle mieszkaniowe – ocenia Adam Łukasik ze Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Wyklętych.

Przypomnijmy, że do budowy osiedla dąży właściciel części górek czechowskich, spółka TBV Investment. Jednak na taką inwestycję nie pozwala obowiązujący plan zagospodarowania terenu. Na podstawie umowy z miastem spółka zbudowała na swój koszt alejkę z placem zabaw, przedstawianą jako załączek parku, który spółka obiecuje urządzić w zamian za zgodę na budowę bloków.

Uczestnicy wczorajszej konferencji sugerują, że właśnie pod placem zabaw i ścieżką mogą się znajdować kolejne szczątki.

– Apeluje, żeby ten plac zabaw stąd zniknął – mówi Bartłomiej Bałaban, członek zarządu województwa lubelskiego, również obecny na wczorajszej konferencji.

SOR? Najbliższy 50 kilometrów stąd

ALARM 24 Szpital we Włodawie od 1 października nie ma szpitalnego oddziału ratunkowego. Zamiast tego otworzył izbę przyjęć, ale pacjenci obawiają się, że to za mało. Najbliższy oddział ratunkowy jest teraz w Chełmie

Na budynku B szpitala we Włodawie jeszcze niedawno widniał szyld „Szpitalny Oddział Ratunkowy”. Ale od kilku dni takiego oddziału już tu nie ma. Zmiany zaskoczyły pacjentów, którzy skontaktowali się z naszą redakcją.

– To wiąże się z nieprzyjmowaniem pacjentów od karettek pogotowia i odsyłaniem ich z pacjentami z zagrożeniem życia do innych szpitali oddalonych od Włodawy o minimum 50 km – zaalarmował nas jeden z Czytelników.

Szpital potwierdza, że od 1 października SOR we Włodawie już nie działa. Dlaczego?

Justyna Kólesza z SPZOZ we Włodawie wyjaśnia, że chodziło o zmniejszające się „parametry” odnośnie ilości

pacjentów i realizowanych procedur. Dodaje, że SOR nie spełniał już także wymogów prawnych wymaganych do realizacji umowy z NFZ. Chodziło o brak Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz

„notoryczny problem z zabezpieczeniem kadry lekarskiej, w tym lekarzy o odpowiednich kwalifikacjach specjalistycznych wskazanych dla SOR”.

– Obecna Izba Przyjęć, funkcjonująca 24 godziny, w naszej ocenie zabezpiecza potrzeby społeczności lokalnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej tj. ambulatoryjnej pomocy

doraźnej udzielone w trybie nagłym osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego – tłumaczy Kólesza.

Pacjentów z Włodawy i okolic uspokaja też NFZ. – Nie powinni obawiać się gorszej dostępności – przekonuje Magdalena Czarkowska, dyrektor lubelskiego oddziału NFZ.

Ale różnice między SOR-em a Izbą Przyjęć są istotne. Bo na SOR lekarze powinni być stale na dyżurach. Tymczasem do pacjentów, którzy po pomoc przyjadą na izbę lekarze będą schodzić z oddziałów, w których pracują.

– Ale pacjent ma być tak samo przyjęty na izbę, powinien mieć wykonane wstępne badanie. I powinna zapaść decyzja, czy tra-

fia do tego szpitala, na oddział który tu funkcjonuje, czy też jego stan zdrowia jest na tyle poważny, że powinien zostać przetransportowany do szpitala specjalistycznego. Natomiast nie powinien być odsyłany i nie powinny karetki krążyć z izby przyjęć na SOR oddalony o 50 kilometrów – mówi Czarkowska.

Brak SOR we Włodawie odczuć może i tak już obciążony SOR w Chełmie.

– Na ocenę minęło jeszcze za mało czasu – stwierdza Kamila Ćwik, dyrektor szpitala w Chełmie. – Ale zdarzają nam się już takie sytuacje, że przyjeżdżają karetki z Włodawy, bo tam nie wykonują jakichś świadczeń, z powodu braku oddziału kardiologii – przyznaje.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Z gabinetu wyszły z traumą. Dentysta skazany

WYROK To miały być zwykłe wizyty u stomatologa i zabiegi takie jak masaż żuchwy. Za to, co działo się za zamkniętymi drzwiami gabinetu, lekarz trafi za kraty na prawie trzy lata



Agnieszka Kasperska

52-letni dentysta Grzegorz T. został skazany przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód na 2 lata i 10 miesięcy bezwzględnej więzienia. Przez 6 lat nie będzie mógł praktykować. Nie może się też zbliżać ani kontaktować z pokrzywdzonymi kobietami. Musi też zapłacić im zadośćuczynienie – od 5 do 10 tys. zł.

I chociaż proces z uwagi na dobro pokrzywdzonych kobiet toczył się za zamkniętymi drzwiami to z samego aktu oskarżenia oraz wyroku dowiedzieć można się jak wielką traumę w gabinecie Grzegorza T. przeżyły pacjentki.

1 lutego 2020 „działając w celu pobudzenia i zaspokojenia popędu seksualnego” 52-latek wykorzystał to, że jedna z pacjentek leży na fotelu, przytrzymał jej głowę rękami i zamiast przeprowadzić masaż żuchwy ocierał się krocem o kobietę

Grzegorz T. na sali sądowej. Przebieg procesu został w całości utajniony

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

i zbliżał krocze do jej twarzy. Podczas kolejnej wizyty mechanizm działania dentysty był taki sam. Dodatkowo stomatolog narzucił koszulę na głowę kobiety.

Innej pacjentce 29 lipca 2021 roku stomatolog miał sprawdzić migdałki i wykonać masaż szyi. Ją także złapał za głowę i doprowadził do poddania się innej czynności seksualnej ocierając się m.in. brzuchem o jej twarz.

Dwa tygodnie później inną pacjentkę doprowadził do obcowania płciowego poprzez włożenie członka do jej ust. Kobięcie udało się wyrwać i uciec. O zdarzeniu powiadomiła śledczych.

Dentysta został zatrzymany i aresztowany (w sumie na sześć miesięcy). Do postawionego mu zarzutu gwałtu nie przyznawał się.

Wtedy policjanci zaczęli badać sprawę i szukać innych pokrzywdzonych kobiet. W efekcie do prokuratury zgłosiły się dwie inne pacjentki.

– Grzegorza T. uznaję za winnego popełnienia tych

czynów – mówił w wyroku sędzia Wojciech Wolski.

Za każdy z czynów dentysty groziło do ośmiu lat więzienia. Wyrok był jednak dużo łagodniejszy: 2 lata i 10 miesięcy więzienia. Na razie nie jest

wiadomo, czy dentysta w ogóle wróci za kraty, bo w procesie odpowiadał z wolnej stopy, a wyrok nie jest prawomocny.

– Klient jest zdecydowany odwoływać się od tego orzeczenia – mówi Łukasz

Lewandowski, адвокат Grzegorza T. I dodaje, że ze względu na wyłączoną jawność procesu nie może odwołać się do konkretnych sytuacji ani nawet powiedzieć, czy dentysta na sali sądowej przyznał się do winy.



DNI OTWARTE
Funduszy Europejskich



Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski



**ROKSANA
WĘGIEL**

**DAWID
KWIATKOWSKI**

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski
zaprasza na Dni Otwarte Funduszy Europejskich

KRAŚNIK
NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA



VII KRAŚNIK PÓLMARATON
IM. 24 PUŁKU UŁANÓW
ZALEW KRAŚNICKI
GODZ. 11.00-15.00

11.00 Start półmaratonu
13.00 Biegi dla dzieci i młodzieży
14.00 Ceremonia wręczenia nagród

MIASTECZKO
EUROPEJSKIE
MOSIR BOISKO
GODZ. 14.00-17.30

Strefa gier i zabaw, pokazy magii,
konkursy wiedzy o UE dla dzieci,
quize dla dzieci, zabawy integrujące
Stoiska wystawiennicze beneficjentów
Regionalnego Programu Operacyjnego WL

KONCERT
GWIAZD
MOSIR BOISKO
GODZ. 16.30-20.00
16.30 Roksana Węgiel
18.00 Dawid Kwiatkowski

rpo.lubelskie.pl

Wszystkie atrakcje oraz wstęp na koncerty są bezpłatne
W przypadku złej pogody miasteczko europejskie
zostanie przeniesione do Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku



Hotelarz zorientował się w ostatniej chwili

Niewiele brakowało, a padłby kolejną ofiarą oszustwa metoda na „policjanta”. Mężczyzna, mając przeświadczenie, że jego pieniądze są zagrożone, wykonał przelew na prawie 700 tys. zł. Na szczęście w porę się opamiętał.

To już kolejna w ostatnim czasie próba oszustwa metodą na „policjanta”, gdzie sprawcy próbują wyłudzić duże kwoty pieniędzy. Tym razem jeden z przedsiębiorców otrzymał telefon od rzekomego policjanta, który poinformował go o planowanej przez przestępców próbie włamania na konto bankowe. By chronić swoje pieniądze, mężczyzna miał wykonać przelew na wskazany rachunek techniczny.

Biznesmen uwierzył w historię fałszywego policjanta i wykonał wszystkie polecenia. Na szczęście

szybko zorientował się, że to oszustwo. Dlatego od razu zadzwonił do banku i skontaktował się z V Komisariatem Policji w Lublinie. Do sprawy włączyli się też policjanci z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Szybkie działania pozwoliły zatrzymać realizację przelewów. Trwają poszukiwania osób stojących za tą próbą wyłudzenia pieniędzy.

Nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie przypomina, że policjanci nigdy nie proszą o przekazanie jakichkolwiek kwot pieniędzy. – Nie informujemy o szczegółach prowadzonych przez nas spraw. Jeżeli, ktoś otrzyma telefon od osoby podającej się za policjanta, która próbuje namówić nas do przekazania oszczędności, to może być pewny, że to oszustwo! – przestrzega funkcjonariusz.

Zburzą starą część szpitala

OPERACJA Po niedzieli ma ruszyć rozbiórka starych budynków szpitala przy ul. Staszica. Powstanie tu wjazd i wejście do nowej części szpitala oraz zieleń. Rozbiórka będzie się wiązać z utrudnieniami w ruchu oraz ograniczeniem działania kilku izb przyjęć

Dominik Smaga

Do wyburzenia przeznaczone są dwa budynki przy ul. Staszica 16, które stoją obok nowego obiektu szpitala. W pierwszej kolejności, już w poniedziałek, zburzony ma być mniejszy budynek. Natomiast pod koniec przyszłego tygodnia rozbierany ma być większy obiekt.

Dlaczego burzą stare budynki

– Powstał nowy, piękny budynek, który wymaga przeorganizowania jego najbliższego otoczenia – mówi Anna Guzowska, rzeczniczka Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Placówka mocno się rozbudowuje, powstały duże i nowoczesne obiekty, w których pacjenci będą mieć nieporównanie lepsze warunki.

– Aby wejście do szpitala było funkcjonalne, aby ciąg komunikacyjny miał zachowane parametry, konieczne było pozyskanie placu przed naszym najnowocześniejszym budynkiem, w którym pierwszych pacjentów przyjmujemy w przyszłym roku – dodaje rzeczniczka.



Te budynki mają być rozebrane w ciągu kilku dni

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

Ograniczenia w pracy szpitala

W piątek i sobotę (15 i 16 października) nieczynne będą trzy izby przyjęć: ogólna, zakaźna i położniczo-ginekologiczna. Nie

będzie też działać Zakład Endoskopii (w zakresie pacjentów ambulatoryjnych) oraz poradnia hepatologiczna.

W tych samych dniach nie będzie można również

odwiedzać pacjentów leczonych przy Staszica.

– Odwołuje się oddziały pacjentów hospitalizowanych we wszystkich jednostkach szpitala położonych przy ul.

Staszica 16 – informuje szpital.

Utrudnienia w ruchu ulicznym

– Organizacja ruchu na czas wyburzeń będzie się

odbywać w trzech etapach – informuje Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza.

Od poniedziałku do czwartku na ul. Staszica w rejonie szpitala ma obowiązywać ruch wahadłowy. Od następnego piątku czekają nas jeszcze utrudnienia związane z wyburzaniem większego budynku. Ul. Staszica w rejonie szpitala będzie w sobotę i niedzielę całkiem zamknięta dla ruchu.

– Trzeci etap obejmuje zamknięcie chodnika dla ruchu pieszego w związku z wywozem gruzu i odtworzeniem nawierzchni – dodaje Góźdz.

Co powstanie w pustym miejscu

W miejscu rozbieranych gmachów nie powstaną już nowe budynki. – Będą tu chodniki, wygodny i bezpieczny wjazd na teren kompleksu budynków przy Staszica 16. Będą też trawniki i zagospodarowany teren, który będzie się dobrze komponował z głównym wejściem do naszego najnowocześniejszego budynku – dodaje Guzowska.

Główne wejście do nowej części będzie od ul. Staszica, będzie też dodatkowe od ul. Szewskiej oraz nowy wjazd dla karettek i wejście od dołu, od al. Solidarności.

Biedronka już z umową. Mały sklep w dużym budynku

HANDEL Na 10 lat właściciel sieci Biedronka wynajął od miasta lokal na parterze budynku Astorii na rogu Al. Racławickich i ul. Lipowej. Umowa najmu pomiędzy Zarządem Nieruchomości Komunalnych a spółką Jeronimo Martins Polska została zawarta w środę.

Potwierdza to nasze wcześniejsze nieoficjalne informacje, że to właśnie spółka prowadząca sieć Biedronka jako jedyna stanęła do miejskiego przetargu na wynajem lokalu. Lokal wymaga



FOT. DOMINIK SMAGA

odnowienia i przystosowania do potrzeb sklepu. Sieć nie będzie mogła sobie rozliczyć w czynszu wydatków na konieczny remont.

– Nowy najemca we własnym zakresie dokona wszelkich prac dostosowujących lokal do swoich potrzeb, bez prawa ubiegania się o zwrot kosztów w jakiegokolwiek formie – informuje Łukasz Bilik, rzecznik ZNK.

Czynsz za 421-metrowy lokal na parterze Astorii ma wynosić 23,3 tys. zł miesięcznie. Wynika to z wyl-

cytowanej przez uczestnika przetargu stawki 45 zł netto za mkw. przemówionej przez metraż i doliczenia 23-procentowej stawki podatku VAT.

Sieć Biedronka jest nieobecna w tej części śródmieścia odkąd musiała opuścić wynajmowany lokal w przeznaczonym do rozbioru (i już rozebranym) budynku przy ul. Wieniawskiej, którego miejsce ma zająć blok mieszkalny z częścią biurowo-usługową.

(DRS)

Przeżywszy lat 96
zmarł 3 października 2022 r

śp
Zenon Szalak

Ukochany Tata, Dziadzio i Pradziadek

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w poniedziałek 10 października 2022 roku o godz. 14.00
w Kościele Rektoralnym pw. Wszystkich Świętych
przy ul. Lipowej 16,
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego

O czym zawiadamia
rodzina



n132

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
(ks. Jan Twardowski)



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi
ŚP.

Henryka Zaręby

Wieloletniego pracownika Lubelskiego Biura Powiatowego.
Odszedł od nas człowiek prawy, skromny i życzliwy ludziom.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Pograżeni w smutku składamy

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

n133

Kolejne podejście

ZABYTKI Władze miasta od nowa szukają firmy, która zaprojektuje remont i przebudowę Trybunału Koronnego. Ratusz zakłada, że kompletna dokumentacja powstanie w czasie nie dłuższym niż dziesięć miesięcy od podpisania umowy z firmą, która wygra przetarg. Zadaniem tej firmy będzie również nadzór autorski nad prowadzonymi pracami, a z warunków przetargu wynika, że prace powinny się zakończyć najpóźniej w maju 2025 r. Zamawiany przez miasto projekt ma uwzględniać m.in. remont elewacji i odtworzenie znajdujących się na niej płaskorzeźb i detali architektonicznych, wymianę okien i bocznych drzwi, remont głównego wejścia i

balkonu. Do remontu nadają się też wnętrza, w tym sala ślubów. Mowa o polerowaniu kamiennych podłóg, cyklinowaniu parkietów i renowacji polichromii. W ramach przebudowy planowane jest wygospodarowanie na parterze dodatkowej sali ślubów, montaż przeszkłonej windy w miejscu szatni, przebudowę toalet i instalacji. Poprzednie dwa przetargi na zaprojektowanie tych prac zakończyły się niepowodzeniem. Pierwszy unieważniono w czerwcu, bo według urzędu wszystkie oferty (a było ich sześć) podlegały odrzuceniu. Do kolejnego przetargu stanęła już tylko jedna firma, ale Ratusz odrzucił jej ofertę. (DRS)

Nie można palić byle czym

POWIETRZE Są pierwsze mandaty za spalanie odpadów w piecach. Strażnicy miejscy nie zamierzają rezygnować z kontrolowania palenisk. Tym bardziej, że dostają kolejne prośby o sprawdzenie, dlaczego z komina sąsiada wydobywa się cuchnący czarny dym

Dominik Smağa

Trzeba w tej chwili palić wszystkim, poza, oczywiście, oponami, czy tym podobnymi rzeczami – mówił Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, podczas wrześniowej wizyty w Nowym Targu. – Polska musi być ogrzana – tłumaczył lider partii rządzącej krajem.

Jednak na ogrzewanie „wszystkim poza oponami” nie pozwalają obowiązujące przepisy. A to właśnie przepisów, nie słów polityka, muszą się trzymać strażnicy miejscy, gdy dostają od mieszkańców sygnały o możliwym spalaniu odpadów.

Telefony w tej sprawie dzwonią u strażników, gdy tylko zrobi się chłodniej. – Od początku września mieliśmy już 24 zgłoszenia od mieszkańców informujących o gryzącym dymie z palenisk – przekazuje nam Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

Wzywani na miejsce strażnicy sprawdzają, co palone jest w piecu. – Od 1 września do pierwszych dni października skontrolowaliśmy już 31 pieców. Ujawniliśmy dwa



Od początku września strażnicy przeprowadzili na terenie Lublina 31 kontroli

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

wykroczenia: jedno przy ul. Abramowickiej, drugie przy ul. Rapackiego – mówi Gogola. W obydwu przypad-

kach spalanie odpadów odbywało się nie w prywatnych domach, ale na terenie firm. W obu miejscach strażnicy

wypisali po 200-złotowym mandacie.

Przy Abramowickiej i przy Rapackiego jako opał wyko-

rzystywano elementy płyty meblowej. Straż Miejska przyznaje, że to wręcz klasyczna gatunku.

– Kiedyś zdarzały się podkłady kolejowe, przepracowany olej silnikowy czy nawet ubrania. W ostatnim okresie już tego nie ma. Obecnie w 95 proc. przypadków spalania materiałów zabronionych mamy do czynienia właśnie z klejoną płytą meblową – potwierdza rzecznik.

W namierzaniu osób spalających odpady ma pomóc mundurowym dron otrzymany od miasta, wyposażony w czujniki mierzące zawartość określonych substancji w powietrzu. Ich wysokie stężenie może wskazywać na to, że w pobliskim domu do pieca trafia nie to, co może trafiać. Na razie straż użyła drona zaledwie czterokrotnie, jedna z tych kontroli zakończyła się 300-złotowym mandatem za spalanie płyty meblowej.

Mundurowi kontrolują nie tylko piece i kotły, ale sprawdzają również to, co spala się na zewnątrz, obok budynków. Od 1 września lubelscy strażnicy przeprowadzili 14 takich kontroli, a 4 z nich zakończyły się wystawieniem mandatu osobom, które porządkując posesje spalały swoje śmieci.

REKLAMA

TARGI ROLNICZE AGRO-PARK EDYCJA XIV 15-16 PAŹDZIERNIKA 2022 | LUBLIN

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE

KONFERENCJA „OPTIMALIZACJA NAWOŻENIA
ORAZ EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE
ZASOBÓW WODY W ROLNICTWIE”

PONAD 150 WYSTAWCÓW

PONAD 20 PREMIER

BEZPŁATNY WSTĘP

UL. DWORCOWA 11, LUBLIN
WWW.AGROPARK.PL



Nie przejdziemy przez Bramę Krakowską

ZABYTKI Sześć dni mają potrwać prace w Bramie Krakowskiej, w której montowana ma być nowa instalacja odgromowa. Od poniedziałku nie będziemy mogli przez nią wejść na Stare Miasto

Dominik Smağa

Prace mają polegać na usunięciu starej instalacji odgromowej i zamontowaniu nowej, zgodnej z obowiązującymi dziś warunkami technicznymi.

– Zgodnie z protokołem pomiarów instalacja odgromowa jest niesprawna i nie nadaje się do dalszej eksploatacji – czytamy w uzasadnieniu decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków, który zezwolił na przeprowadzenie prac.

Wymianę instalacji finansuje Muzeum Narodowe w Lublinie, które jest gospodarzem Bramy Krakowskiej. Wyda na to niemal 190 tys. zł. Prace prowadzi wybrana w przetargu lubelska spółka Eleenergia.

Początkowo muzeum dawało jeszcze nadzieję na to, że prace uda się przeprowadzić bez zamykania przejścia przez Bramę Krakowską. Okazało się to jednak niemożliwe.

Roboty będą wymagały rozkopania nawierzchni w pobliżu

zabytku. – Od poniedziałku zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu – informuje Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. – Zamknięte będzie przejście przez Bramę Krakowską, a dojście na Stare Miasto i plac Zamkowy z placu Łokietka możliwe będzie przez ul. Olejną.

Takim obejściem trzeba będzie się poruszać aż do soboty włącznie. Dla wielu osób wygodniejsze może się okazać wejście na Stare Miasto przez bramę Wieży Trynarskiej.

Można też próbować mało znanego wejścia na Stare Miasto, przydającego się szczególnie podczas letnich festiwali, gdy przez Bramę Krakowską przelewają się tłumy spacerowiczów. Wystarczy kierować się w stronę wejścia do Muzeum Historii Miasta Lublina (z prawej strony) i wejść na podwórko, by wydostać się nim na ul. Bramową.

Prace ziemne będą prowadzone pod nadzorem archeologów.

Wymagał tego Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, bo podczas poprzednich prac koło Bramy Krakowskiej (choćby przy przebudowie deptaka) natrafiono na cenne znaleziska.

– W przypadku natrafienia podczas robót na zabytkowe obiekty podziemne, działania budowlane należy wstrzymać do czasu przeprowadzenia ratowniczych badań archeologicznych – stwierdza w swej decyzji Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. – Badania archeologiczne zapobiegają ewentualnemu zniszczeniu odsłoniętych podczas inwestycji archeologicznych substancji zabytkowych.

Prace uniemożliwiające przejście przez Bramę Krakowską mają trwać od 10 do 15 października. Jeżeli jednak podczas robót ziemnych odkryte zostaną jakieś znaleziska, roboty mogą potrwać dłużej

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI



Kardiolodzy piętro wyżej

ZDROWIE Ma już 96 lat, a w ciągu trzech najbliższych znacznie urośnie. Budynek 1. Szpitala Wojskowego przy Al. Racławickich zostanie podwyższony o jedną kondygnację

Pozwoli to przede wszystkim na rozszerzenie świadczeń. Polepszy też komfort pacjentów z oddziałów kardiologii i neurochirurgii – mówi płk Aleksander Michalski, komendant 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie.

Najpierw, bo w marcu 2024 r., przeprowadzą się kardiolodzy. – Chcemy być jednym z najlepszych ośrodków, nie tylko w kraju, ale i w Europie. Już w tej chwili

wykonujemy najwięcej zabiegów na naczyniach wieńcowych w województwie lubelskim, około 1500 zabiegów rocznie – mówi dr hab. n. med. Grzegorz Sobieszek, kierownik Oddziału Kardiologii z Pracownią Hemodynamiki w szpitalu wojskowym.

W planach jest stworzenie specjalistycznego ośrodka chorób serca. Rozwinięty zostanie oddział rehabilitacji kardiologicznej i kardiochirurgia. Na nowym piętrze

powstanie m.in. sala hybrydowa. Co to takiego?

– To sala, która łączy ze sobą salę zabiegową, na której możemy wykonywać zabiegi strukturalne serca i na naczyniach wieńcowych. Jednocześnie jest to sala operacyjna, gdzie jednocześnie możemy współpracować z kardiologami – dodaje Grzegorz Sobieszek.

Budowa ruszy lada dzień. Oddziały działające w najwyższych

częściach szpitala mają cały czas przyjmować pacjentów, ale będą utrudnienia. Chodzi o gastroenterologię z oddziałem wewnętrznym i kardiologię.

– Planujemy czasowe wyłączenia i czasowe przeniesienia tych oddziałów w inne obszary naszego szpitala – zapowiada komendant szpitala.

Szpital wyda na inwestycję 96 mln zł z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Dodatkowe

40 mln wyda na zakup sprzętu na nowe oddziały.

Po przeprowadzce kardiologii na najwyższe piętro przeniesie się tam także neurochirurgia. Ma się to stać w 2025 roku, czyli tuż przed 100. rocznicą powstania obiektu. Szpital działa tu od 1944 roku, wcześniej mieścił się tutaj Wydział Teologii Towarzystwa Jezusowego.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Obejrzysz skansen nie wchodząc do skansenu

KULTURA Wojciech Filo jest fotografem i każdą wolną chwilę spędza w Muzeum Wsi Lubelskiej Najchętniej w sektorze Powiśle, gdzie najwdzięczniejszymi modelkami są kaczki. Od dziś jego zdjęcia można oglądać w bibliotece na os. Mickiewicza



Kilka lat temu poszedłem do Muzeum Wsi Lubelskiej i zakochałem się w tym miejscu. Kiedy tylko mogę, uciekam tam, żeby odpocząć. Już mnie niektórzy biorą

za etatowego fotografa, bo tak często tam jestem na różnych wydarzeniach i w powszednie dni. Najbardziej lubię Powiśle, mogę godzinami tam siedzieć, zwłaszcza że kaczki są przecudne i przypływają



się przywitać – mówi Wojciech Filo, fotograf amator, członek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

7 października o godz. 17.30 w Filii nr 13 MBP, przy ul. Grażyny 13 rozpocznie

się wernisaż jego fotografii. Wszystkie powstały w lubelskim skansenie. Ich wybór był dla autora sporym wyzwaniem, bo przy pierwszej kwalifikacji miał ich około 500. Oczywiście biblioteka nie jest tak duża.



Organizatorzy przybliżają postać autora i wyliczają, że współpracuje z Kołem Przewodników Miejskich i Terenowych im. Mikołaja Stanisława Pajdowskiego w Lublinie, Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków,

a także ze środowiskiem młodych lubelskich muzyków przy dokumentowaniu wydarzeń turystycznych i kulturalnych oraz kwesty cmentarnej na zabytkowej nekropolii.

(OPRAC.)

Fabryka wyprodukuje biurowiec

ZAMOŚĆ Od podpisania listu intencyjnego do zawarcia umowy minęły cztery lata. W przyszłym roku być może zacznie się budowa, a po upływie kolejnego lub dwóch na działce u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Legionów ma szansę pojawić się nowoczesny biurowiec. To wspólna inwestycja miejskiej spółki i Agencji Rozwoju Przemysłu w ramach programu Fabryka

Anna Szewc

Na mocy zawartej pod koniec września umowy Miejski Zakład Komunikacji do spółki „Fabryka Zamość” wnosi teren o powierzchni ok. 1,4 ha i wartości 4,4 mln zł.

– Na pokrycie udziału w kapitale zakładowym przełączymy jeszcze 200 tys. zł. Dzięki temu staniemy się 10-procentowym udziałowcem – mówi Krzysztof Szmit, prezes MZK.

Dodaje, że koszty samej budowy poniesie ARP, a przyszłe zyski, m.in. z wynajmu powierzchni będą dzielone już proporcjonalnie między udziałowców.

– Takie przeznaczenie naszej działki, która dotychczas nie była wykorzystywana, w obecnym momencie było dla nas najkorzystniejszym rozwiązaniem – przekonuje Szmit.

Jest już wstępna koncepcja budynku, ale szczegóły zostaną doprecyzowane w dokumentacji projektowej. Wtedy też będzie wiadomo, jaki może być koszt przedsięwzięcia. W grę wchodzi na pewno kilkadziesiąt milionów złotych.

Na razie plan jest taki, aby budowa rozpoczęła się w drugiej połowie



Tak, według wstępnej koncepcji, miałby wyglądać biurowiec zbudowany na działce u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Legionów w Zamościu

MAT. MZK ZAMOŚĆ

Wiejskich oddziałów pod bronią nie będzie

PULAWY Do urzędu gminy dotarła petycja o utworzenie zmilitaryzowanych oddziałów gminnej samoobrony i zakup broni dla „każdego rdzennego mieszkańca”. Argumenty o potrzebie obrony narodu nie przekonały jednak samorządowców

Do urzędów gmin mogą trafiać petycje o dowolnej, nawet najbardziej kuriozalnej treści. Jedno z takich nietypowych pism trafiło ostatnio do Urzędu Gminy w Puławach. Podpisała go Teresa Garland tytułująca się prezydentem elektorskim RP oraz przedstawicielką „Tymczasowej Rady Narodu Polskiego”. Wnioskodawczyni podnosi, że państwo polskie nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom, a naród nie jest chroniony w wystarczającym stopniu.

W związku z tym pani Teresa apeluje do wójta o utworzenie uzbrojonych oddziałów samoobrony. Zgodnie z jej oczekiwaniami samorząd powinien

przyszłego roku, a w jej efekcie powstał budynek o powierzchni ok. 5 tys. m. kw. z częścią handlowo-usługową w dolnej części (na parterze i pierwszym piętrze) i powierzchniami biurowymi na wyższych kondygnacjach. Jego oddanie do użytku ma być, jak podano w komunikacie, zachętą dla dużych firm do otwierania tu swoich przedstawicielstw i zatrudniania w nich młodych, dobrze wykształconych specjalistów, dla których Zamość „stanowi doskonale miejsce do życia i pracowania jako alternatywa dla osiedlania się w dużych miastach”.

Czy takie firmy się znajdą? MZK i ARP zamierzają skorzystać w tym zakresie ze wsparcia zewnętrznych firm specjalizujących się w komercjalizacji nieruchomości.

Planom budowy biurowca, odkąd w ogóle zaczęto o jego postawieniu mówić (list intencyjny w tej sprawie prezydent Zamościa i przedstawiciel ARP podpisali jesienią 2018 roku), przyklaskuje opozycyjny radny Sławomir Cwik, który o losy

przedsięwzięcia dopytywał regularnie niemal na każdej sesji.

– Chwaliłem za tę inicjatywę prezydenta, bo uważam, że budowa nowoczesnego biurowca i ściągnięcie do miasta dużych firm, które uruchomiłyby u nas swoje centra usługowe, tworząc setki nowych miejsc pracy, dawałoby Zamościowi szansę na rozwój – tłumaczy.

I dlatego cieszy się, że w sprawie „coś drgnęło”. Zastanawia go tylko przeznaczenie sporej części budynku na handel i usługi. – Nie chciałbym, aby powstała kolejna galeria handlowa. Ale zakładam, że doczekamy się w końcu na sesji wizyty przedstawicieli ARP, którzy przedstawiają nam jakąś konkretną wizję. Bardzo na to liczę – podsumowuje Cwik.

FABRYKA DLA ROZWOJU

Celem programu Fabryka jest aktywizacja potencjałów miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze poprzez zapewnienie warunków rozwoju dla firm sektora nowoczesnych usług biznesowych poprzez budowę nowoczesnych biurowców. Zgodnie z zasadą „biznes

przyciąga biznes”, zarówno obecność renomowanych firm, jak i dobrze wykwalifikowana kadra powinny powodować przyciąganie kolejnych firm, nie tylko z sektora nowoczesnych usług biznesowych, ale też innych, korzystających z usług tej branży.

Warsztaty, usługi opiekuńcze i wspólny czas dzięki wsparciu unijnemu

„Za krokiem krok” to tytuł projektu realizowanego przez Środowiskowy Dom Samopomocy, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Starostwo Powiatowe w Kraśniku. A wszystko dzięki wsparciu funduszy unijnych.

Najpierw kilka liczb i dat. Projekt trwa od 1 września 2021 roku do 30 listopada 2023 roku. Jego wartość to blisko 1,3 mln zł, z czego wkład UE to prawie 1,1 mln zł.

W ramach projektu prowadzone są trzy zadania. W pierwszym wyremontowano i stworzono pracownię w Środowiskowym Domu Samopomocy m.in. do muzykoterapii, informatyki, arteterapii i rękodziela oraz zajęć kulinarnych.

– Gabinet psychologa został wyposażony w urządzenie EEG Biofeedback – mówi Iwona Rachoń, dyrektor ŚDS w Kraśniku. – Z pracowni codziennie, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30 korzysta 58 uczestników projektu w tym 31 kobiet, 27 mężczyzn.

Rekrutację do projektu prowadzono wśród niepełnosprawnych podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy, po to, by zwiększyć dostęp do wysokiej jakości usług społecznych osób wykluczonych, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

W ramach drugiego zadania, dzięki utworzeniu nowych miejsc świadczenia usług terapeutycznych i społecznych w ramach projektu zapewnione zostały usługi zapobiegające wykluczeniu. Jest to możliwe poprzez stworzenie warunków do nabycia umiejętności wykonywania podstawowych czynności życia codziennego, integrację społeczną umożliwiającą pozostanie w społeczności lokalnej i środowisku rodzinnym, kształtowanie właściwych postaw tj. tolerancji i życzliwości, tworzenie warunków dla samorealizacji, wypracowanie większej samodzielności życiowej, wzrost zdolności do adaptacji społecznej, umiejętności współżycia w grupie, kształtowanie wrażliwości na potrzeby innych, gotowości niesienia pomocy, umiejętności współpracy i współdziałania w grupie.

Każdego miesiąca trwania projektu koordynator przygotowuje harmonogram aktywności dla swoich podopiecznych. Biorą oni udział w różnych zajęciach, na liście są m.in. warsztaty muzyczne i taneczne, tkackie i stolarskie, informatyczne, fotograficzne, kosmetyczne, gier i zabaw zręcznościowych, florystyczne oraz teatralne. Odbývają się spotkania dotyczące zdrowego stylu życia, usprawniające funkcje intelektualne oraz relaksujące, a także trening umiejętności społecznych. Podopiecznych projektu zabieramy też na wycieczki edukacyjne.

– W tym roku odwiedziliśmy m.in. Ogród Botaniczny w Lublinie, Fabrykę Bombek w Nowej Dębie, Jaskinię Raj w Chęcinach, Zoo w Zamo-



ściu oraz Centrum Geoedukacji w Kielcach. Wkrótce wybieramy się na warsztaty robienia krówek do Opatowa, a w przyszłym roku odwiedzimy m.in. Rudnik nad Sanem – mówi Iwona Rachoń. – Robimy wszystko co w naszej mocy, żeby spotkania były ciekawe i to się jak na razie udaje.

Udaje się nie tylko przy okazji wycieczek, ale i codziennych aktywności. Kraśnicki Środowiskowy Dom Samopomocy znajduje się w bardzo urokliwym miejscu, przy lesie i ma rozległy teren, w ramach projektu „Za krokiem krok” zatroszczono się także o wyposażenie ogrodu, z którego korzystają uczestnicy.

Dzięki środkom unijnym kupiliśmy meble ogrodowe, huśtawki, hamaki, leżaki.

– Stworzyliśmy wspaniałe miejsce wypoczynku, z którego nasi podopieczni korzystają od wiosny do późnej jesieni – mówi pani dyrektor – W tym roku dzięki projektowi zrealizowa-

liśmy 100 godzin hipoterapii, która odbywała się właśnie w ogrodzie. W tej chwili realizujemy również 100 godzin indywidualnych zajęć z rehabilitantem dla uczestników projektu.

Trzecim z zadań prowadzonym w ramach projektu jest otoczenie dziennymi usługami opiekuńczymi sześciu mieszkańców z terenu powiatu kraśnickiego powyżej 60 roku życia. To osoby niesamodzielne, które wymagają pomocy w codziennych obowiązkach takich jak, prowadzenie gospodarstwa domowego, zakupy, opieka higieniczna, ale też zapewnienie kontaktów z otoczeniem. Dzięki środkom pochodzącym z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, zwiększył się dostęp do wysokiej jakości usług społecznych użyteczności publicznej dla osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem z terenu Powiatu Kraśnickiego.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Materiał współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Pasażerów przybyło, ale co z tego

PUŁAWY Przychody Miejskiego Zakładu Komunikacji w pierwszym półroczu wzrosły w porównaniu do analogicznego okresu zeszłego roku o ponad 6,3 mln zł. Niestety jeszcze szybciej w tym czasie rosły koszty. W efekcie spółka pierwsze 6 miesięcy zamknęła 1,5 milionową stratą

Radosław Szczęch

Strata Miejskiego Zakładu Komunikacji za I półrocze wyniosła 1,5 mln zł i była dwukrotnie wyższa, niż ta zanotowana w połowie roku poprzedniego. I to pomimo tego, że MZK regularnie otrzymuje finansowe rekompensaty zarówno ze strony właściciela - miasta Puław, jak i okolicznych gmin. Tylko w tym roku samorządy na konto przewoźnika przełały ponad 4,9 mln zł. To jednak wciąż o wiele mniej, niż wynoszą oczekiwania ze strony samego przedsiębiorstwa.

Dochody w górę, koszty też

Spółka zarabia również na sprzedaży biletów, reklam, diagnostyce oraz stacji paliw, a osiągnęte przychody ze wszystkich tych źródeł rosną. W pierwszym półroczu pasażerowie MZK kupili bilety warte blisko 2 mln zł. To wzrost o ponad 20 proc. w stosunku do pierwszych sześciu miesięcy roku 2021. Dochody stacji przy ul. Dęblińskiej zwiększyły się w tym samym czasie o prawie 65 proc. do 327 tys. zł.

Niestety, wysokość ponoszonych kosztów rośnie szybciej, niż wpływy.

Najbardziej zauważalnie wzrosły koszty paliwa do autobusów - o ponad 60 proc. Drożały także oleje, płyny, ogumienie i części zamienne. Wyższe są także wynagrodzenia, których średnia na jednego pracownika w tym roku po raz pierwszy przekroczyła 5,1 tys. zł brutto.



Puławski przewoźnik zwiększa dochody, głównie ze sprzedaży paliw i biletów. Mimo to półrocze zamknął wysoką stratą

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

Wiecej emek za miasto

Optymizmem nie napawa wskaźnik zadłużenia ogólnego, który w ciągu roku wzrósł o ponad 6 punktów do ponad 62 proc. Równolegle spada wskaźnik płynności. Z poziomu 2,5 w trudnym, pandemicznym roku 2020, do niespełna 1,8 w pierwszym półroczu 2022. Podniosła się także skumulowana strata, co skłoniło władze spółki do zwołania nadzwyczajnego, walnego

zgromadzenia wspólników. Decyzji o zwiększeniu dokapitalizowania przewoźnika przedstawiciele miasta na razie nie podjęli.

Na temat kondycji MZK długo rozmawiali puławscy radni, najpierw podczas posiedzenia komisji gospodarki, a następnie na sesji. Samorządowcy proponowali m.in. zacieśnienie współpracy z okolicznymi gminami.

- Nie widzę innej możliwości na zapelnienie „emek”. Dalsze zwięks-

szanie kursów po Puławach nie wygeneruje dodatkowego przychodu z biletów - argumentowała radna Halina Jarząbek (PiS).

O tym, że współpraca jest dobra przekonywała prezes MZK. - Rozmawiam z władzami Kazimierza Dolnego, Nałęczowa, Żyrzyna, Wąwolnicy. Ta współpraca cały czas się poprawia. Jesteśmy zainteresowani uruchamianiem dodatkowych kursów - mówiła prezes Iwona Kuś.

19,2 mln zł

przychody MZK w I półroczu

20,7 mln zł

koszty MZK w I półroczu

Prośba o oddech

Szefowa miejskiej spółki starała się bronić również nowego rozkładu jazdy.

- Ułożyliśmy go tak, jak potrafiliśmy najlepiej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nadal musimy nad nim pracować, ale chcemy dać pasażerom czas, by się do niego przyzwyczaili. Jeśli dany kurs nie spełni naszych oczekiwań, będziemy szukać innego rozwiązania - mówiła pani prezes, chwając się wrześnieowym wzrostem sprzedaży biletów.

Mimo nie najlepszych wskaźników finansowych, zdaniem Iwony Kuś, sytuacja spółki nie jest tak zła, na jaką wygląda, a pieniędzy na wynagrodzenia dla pracowników z pewnością nie zabraknie. Podobnie jak kontynuowanie działalności we wszystkich obszarach.

Na koniec prezes MZK poprosiła radnych o „oddech”, czyli czas na to, by zobaczyć efekty podjętych decyzji. Na temat firmy głos zabrała także wiceprezydent Puław, Beata Kozik, która zapewniła o tym, że Ratusz nie jest obojętny wobec sytuacji spółki oraz podejmuje konkretne działania.

Dżdżownice, czy wiatraki? Wybiorą najlepsze wynalazki

PUŁAWY Gra komputerowa do nauki prawa, kompostownik z kalifornijskimi dżdżownicami, kompaktowa elektrownia wiatrowa, stojak do segregacji śmieci. 12 października w Parku Naukowo-Technologicznym będzie można poznać i obejrzeć wiele wynalazków podczas „Demo Day”

Przed nami wyjątkowy „Demo Day”. Po raz pierwszy do oceny biznesowych pomysłów zaproszona zostanie publiczność. Wszyscy zainteresowani wynalazkami, ale także oddaniem głosów na ulubione z nich, mogą udać się do Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego

i wziął udział w tym wydarzeniu.

O nagrodę główną, 5 tys. zł, powalczą 10 autorów innowacji, którzy przeszli 9-miesięczny okres przygotowań. Dzięki wsparciu ekspertów, ich oryginalne, ale często niedopracowane jeszcze pomysły, z czasem przekształcą się w przejrzyste modele z biznesowym potencjałem i pla-

nem rozwoju. A to wszystko w ramach pilotażowego programu Strefa Pomysłodawcy, który koordynuje puławski park technologiczny.

Przed puławską publicznością w środę wystąpi Wiktoria Kozłowska, która opowie o swoim startupie „dżo”. Chodzi o kompostownik na bioodpady używający kalifornijskich dżdżownic. Tuż

po niej na scenie pojawi się Ania England z jej PalmTree, czyli cyfrową platformą do rozwoju przedsiębiorczości wśród artystów. Jako trzeci o swoim wynalazku opowie Artur Włodarczyk, który zaprojektował kompaktową, przydomową elektrownię wiatrową o mocy 1,5 kW.

W prezentacji wezmą udział także: Krzysztof Kohut

z prototypowym urządzeniem do ogrzewania i schładzania powietrza w budynkach, Marta Izydorczyk z aplikacją dla rynku HR, Nikol Stuczyńska z mobilną książeczką zdrowia, Marek Kotschy z czterokomorowym stojakiem do segregacji śmieci, jak również Dawid Małecki z aplikacją dla klientów branży gastro-

micznej, Roman Zaborowski z portalem do wymiany towarów dla dzieci przez ich rodziców i Emilia Wieremiejuk, która stworzyła edukacyjną grę komputerową dla studentów prawa.

Początek „Demo Day” w środę o godz. 10 w sali konferencyjnej biurowca przy Mościckiego 1. Wstęp wolny.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wojenny cmentarz do remontu. Ogłoszono przetarg

PUŁAWY Dzięki dotacjom, miasto zamierza wymienić schody, tarasy oraz przeprowadzić renowację krzyży i tablic na cmentarzu wojennym przy ul. Piskowej. Roboty mają zakończyć się w połowie grudnia

Na utrzymanie i remont cmentarza wojennego wiosną tego roku Puławy otrzymały prawie 750 tys. zł z rezerwy ogólnej budżetu państwa oraz dodatkowe 12 tys. zł od wojewody lubelskiego. To pierwsza tak wysoka dotacja na ten cel. Szacując, przekazywane środki, ograniczały się do kwot rzędu kilku tysięcy rocznie, co nie wystarczało nawet na utrzymanie wojennej nekropolii. Tym razem, dzięki wsparciu władz centralnych, może

udać się to, o co puławski radni apelowali do lat.

Chodzi przede wszystkim o wymianę popękanych, lastrykowych schodów prowadzących w kierunku pomnika „Powstanie”, ale nie tylko. Zakres zaplanowanej renowacji obejmuje także inne zadania na obszarze prawie 7 tysięcy mkw. Zgodnie z warunkami ogłoszonego już przetargu, wykonawca zostanie zobowiązany do wymiany bocznych tarasów i górnego podestu przed po-

mnikiem, niwelacji skarp, wymiany okładzin obmurowań grobów oraz betonowych donic. Istniejące krzyże upamiętniające poległych również czeka renowacja i zabezpieczenie przed warunkami atmosferycznymi. Konserwacji zostanie poddany także monument pamięci Żydów puławskich.

Firmy zainteresowane wykonaniem remontu mają czas do 20 października na składanie ofert. Prace mają się zakończyć do 14 grudnia. Bę-

dzie to pierwszy etap zmian na cmentarzu. Kolejne, uzależnione od możliwości finansowych puławskiego samorządu, planowany jest także remont nawierzchni alejek i montaż iluminacji świetlnej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tak mają wyglądać nowe, betonowe schody prowadzące do mogił żołnierzy, ofiar II wojny światowej oraz górującego nad nekropolią pomnika „Powstanie”

WIZUALIZACJA UM PUŁAWY



ARiMR oferuje wsparcie na działania proekologiczne

ROZMOWA z Krzysztofem Gałaszkiem, dyrektorem Lubelskiego Oddziału Regionalnej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

• 17 października br. ruszają nabory wniosków na dwa działania w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Mają one nie tylko cel społeczny czy ekonomiczny, ale także ekologiczny. W ramach pierwszego z tych działań można otrzymać wsparcie na wymianę pokryć dachowych wykonanych z materiałów zawierających azbest. Kto może ubiegać się o pomoc finansową?

– O pomoc finansową mogą ubiegać się rolnicy, właściele lub współwłaściele gospodarstw rolnych, którzy mają pokrycia dachowe wykonane z materiału zawierającego azbest, ale tylko na budynkach służących do produkcji rolnej, czyli np. na oborach, stodołach, budynkach inwentarskich czy też w magazynach. Kolejny warunek jest taki, że pomoc jest udzielana na wymianę dachów o powierzchni do 500 m². Dach na danym budynku musi być też wymieniony w całości. Nie można wymienić np. połowy pokrycia dachowego, jeśli cały dach liczy np. 1000 m². Na wymianę dachu na nowy, rolnik ma rok. Czas ten będzie liczony od momentu podpisania umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tym czasie, eternit musi zostać zdjęty

z dachu, a rolnik musi dokonać zgłoszenia do gminy na odbiór i utylizację eternitu. Ale te działania nie są już zadaniem Agencji. My będziemy rozliczać rolnika z tego czy na danym budynku jest nowy dach.

• Jakie wsparcie można otrzymać?

– Do 1 m² dachu rolnik może otrzymać wsparcie w wysokości 40 zł. Maksymalna kwota wsparcia wynosi 20 tysięcy złotych i jest to forma pomocy ryczałtowej.

• Działanie, o którym rozmawiamy i które ma pomóc rolnikom pozbyć się eternitu jest częścią większego procesu oczyszczania kraju z azbestu, tak by do 2032 roku te szkodliwe dla zdrowia materiały całkowicie zniknęły z dachów.

– Tak. Badania naukowe wykazały, że te materiały są szkodliwe dla naszego zdrowia. Są rakotwórcze. Z tych też powodów należy się ich jak najszybciej pozbyć. Rok 2032 jest terminem granicznym i bardzo dobrze, że są środki finansowe na wymianę pokryć dachowych zawierających te szkodliwe materiały. Z moich rozmów z mieszkańcami wsi wynika, że część z nich jest zainteresowana taką pomocą i będą składać wnioski do ARiMR. Przypomnę, że pierwszym



dniem naboru do tego działania jest poniedziałek 17 października. Wnioski będzie można składać do 15 listopada br. i należy je składać wyłącznie elektronicznie. Także sama forma wdrażania wniosku i płatność środków będą odbywać się też w systemie informacyjnym, czyli elektronicznie. Nie ma już żadnej formy papierowej.

• W przypadku tego działania są pewne kryteria premiujące wnioskodawców. Za co można je otrzymać?

– Będą premiowane przedsięwzięcia realizowane na terenach powiatów o niekorzystnej sytuacji na rynku pracy a także przedsięwzięcia „młodych rolników”, czyli osób urodzonych po 31 grudnia 1981 roku.

• Drugie działanie, także proekologiczne jest adresowane do właścicieli plantacji chmielu. Nabór wniosków rozpoczyna się także 17 października br. i potrwa do końca 2023 r. lub do wyczerpania środków. Na czym będzie polegać pomoc?

– Pomoc jest skierowana do plantatorów chmielu. Dodam tylko, że ok. 90 proc. plantacji chmielu w Polsce znajduje się w województwie lubelskim – przede wszystkim na terenie powiatu opolskiego. Tak wynika z danych, które posiadamy i dotyczą niedawno otrzymanego przez plantatorów chmielu wsparcia do produkcji. Natomiast pomoc o którą będzie można się niedługo starać, będzie dotyczyła wymiany słupów nośnych impregnowanych kreozotem – jest to także substancja szkodliwa dla zdrowia. Te impregnowane kreozotem konstrukcje będzie można wymienić na nowe słupy albo kompozytowe albo betonowe. Maksymalne wnioskodawca będzie mógł uzyskać pomoc do plantacji o powierzchni nie większej niż 5 ha.

• Jakiek trzeba spełniać warunki aby otrzymać pomoc?

– Pomoc może być udzielona osobie fizycz-

nej, osobie prawnej ale też mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom, które wykonują na terenie Polski działalność w zakresie produkcji chmielu i mają nadany numer identyfikacyjny. Wsparcie będzie udzielane na przedsięwzięcia, które nie zostały rozpoczęte przed dniem złożenia wniosku.

• Jaka jest wysokość wsparcia?

– Wysokość pomocy finansowej jest zróżnicowana, w zależności od tego czy słupy będą wymienione na kompozytowe czy na betonowe. W przypadku słupów kompozytowych poziom wsparcia to 70% zryczałtowanej stawki jednostkowej, która wynosi 146 025 zł/ha, natomiast w przypadku słupów betonowych – 168 088 zł/ha.

• Czy możliwa jest wypłata zaliczki?

– Wnioskodawca może otrzymać zaliczkę, w wysokości 50% wartości wsparcia, zarówno w tym działaniu jak też w przypadku wymiany pokryć dachowych z materiałów zawierających azbest, zaliczka jest na takim samym poziomie. Należy tylko zaznaczyć to w składanym ARiMR wniosku. Podobnie jak we wcześniej omawianym działaniu wnioski składa się wyłącznie elektronicznie.



Oznaczeni przez Austriaków

KRAŚNIK Krzyżami Honorowymi Austriackiego Czarnego Krzyża zostali odznaczeni dr Dominik Szulc, historyk PAN, społeczny opiekun zabytków powiatu kraśnickiego a także burmistrz Wojciech Wilk

Odnaczenie to przyznawano mi za zasługi w zakresie poszukiwania miejsc pochówków żołnierzy I wojny światowej poległych w okolicy Kraśnika w latach 1914-1915, ich identyfikacji, trwałego upamiętnienia oraz bieżącej opieki nad ich cmentarzami. Jest to moje pierwsze odznaczenie zagraniczne – napisał w mediach spo-

lecznościowych dr Dominik Szulc (na zdjęciu).

Podobne odznaczenie otrzymał burmistrz Kraśnika – za zasługi na rzecz opieki nad cmentarzem wojennym przy ul. Lipowej.

Uroczystość miała miejsce w siedzibie Muzeum 24. Pułku Ułanów – oddział Muzeum Narodowego w Lublinie. A odznaczenia dokonali konsul Republiki Austrii w Lublinie Piotr Majchrzak

i płk. w st. spocz. Austriackich Sił Zbrojnych Dieter Allesch, którzy w tym tygodniu gościli w Kraśniku.

Na cmentarzu wojennym przy ul. Lipowej, spoczywają żołnierze polegli podczas I wojny światowej, w tym Polacy z 10. Galicyjskiego Pułku Piechoty, a także żołnierze armii rosyjskiej. Do września 1918 r. zostało pochowanych tutaj 605 żołnierzy.

(AA)



FOT. JACEK MICHAŁCZYK/CRIP W KRAŚNIKU

Zadowoleni z rekrutacji, chcą więcej

ZAMOŚĆ Akademia Zamojska zachęca studentów, by skorzystali z jej oferty, kusząc na przykład miejscem w akademiku nawet za... symboliczną złotówkę

Tegoroczna rekrutacja poszła w Akademii Zamojskiej bardzo dobrze. Na pierwszym roku studiów (I i II stopnia) ma się edukować ponad 600 osób, czyli połowa wszystkich studentów. A mimo to uczelnia chciałaby, by było ich więcej i zachęca do przenoszenia się na studia w Zamościu z większych ośrodków akademickich.

– Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zawiera możliwość przyjęcia na studia w trybie przeniesienia z innej uczelni – przypomina Marcin Chałupka, kanclerz AZ. I podkreśla, że regulaminie tej uczelni nie ma żadnych warunków, które uniemożliwiałyby przenosiny studentów z innej. – Co więcej, w sytuacji, gdyby student napotkał przeszkody na uczelni, którą chce opuścić, to oczywiście będziemy świadczyć niezbędną pomoc i poradę – obiecuje.

AZ nie tylko czeka z otwartymi rękami na nowych studentów, ale także kusi oferując miejsce w swoim akademiku po obniżonych cenach. A to nie bez znacze-



nia, zwłaszcza w sytuacji rekordowej inflacji, która uderzyła po kieszeni także studentów. W dużych miastach za miejsce w akademiku trzeba czasem płacić nawet 1000 zł,

wynajęcie pokoju bywa dwukrotnie droższe.

Tymczasem Dom Studenta AZ gwarantuje cenę zdecydowanie niższą – 300 zł. Tyle w Zamościu

płaci się za miejsce w pokoju 3 lub 4-osobowym z łazienką. Do dyspozycji jest tam też kuchnia, pralnia, bezpłatny internet i cichy pokój do nauki.

Dom Studenta AZ dysponuje 90 miejscami. W tej chwili wolnych jest jeszcze około 30.

FOT. AKADEMIA ZAMOJSKA

Akademik przy ul. Sienkiewicza położony jest zaledwie 300 metrów od Starego Miasta oraz 120 od budynku dydaktycznego, w którym odbywają się zajęcia na prawie, pedagogice, rynku sztuki i zarządzaniu w kulturze czy filologii angielskiej.

Tę już niewysoką stawkę można zdecydowanie obniżyć albo nawet ograniczyć do opłaty na poziomie 1 zł. Trzeba tylko w piśmie do rektora szczegółowo opisać swoją sytuację materialną i dołączyć dokumenty.

Władze uczelni zapewniają, że każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, ale też obiecują, że niektórych dodatkowo wesprą finansowo.

– Przy zsumowaniu stypendium socjalnego i stypendium rektora za wyniki w nauce, studenci mogą otrzymać od 1800 do 2400 zł miesięcznie – podkreśla rektor dr hab. Paweł Skrzydlewski. (OPRAC. AK)

Wszyscy w nowym miejscu czują się lepiej

ZAMOŚĆ To była kameralna uroczystość: bez vipów, długich przemówień i przecinania wstęgi, ale za to z czasem na rozmowy. Wczoraj, w gronie pracowników i pacjentów oficjalnie otwarto nową siedzibę Centrum Zdrowia Psychicznego. A tortem, którego wystarczyło dla wszystkich, uczczono 25-lecie Zamojskiego Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego

Na początku była nas garstka kilkunastu osób. Z tamtego grona do dzisiaj zostało w stowarzyszeniu tylko kilkoro. Poza mną to Filip Kościuszko, Anna Górka, Zbigniew Chmielewski i Jadwiga Stecko – opowiada Izabella Kwiatkowska, prezes stowarzyszenia, które po kilku latach od utworzenia wzięło na siebie prowadzenie Centrum Zdrowia Psychicznego działającego wcześniej przy przygodni zdrowia.

Placówka udziela dziś wsparcia mieszkańcom Zamościa i gminy Zamość, ale też okolicznych. Z jej pomocy potencjalnie może korzystać nawet ok. 110 tys. mieszkańców regionu.

– W ciągu miesiąca realizujemy nawet do 1250 wizyt. Zajmujemy się zarówno osobami indywidualnymi, jak i całymi rodzinami – opowiada Kwiatkowska. W CZP pracują psychiatrzy dla dorosłych i dzieci, psycholodzy, psychoterapeuci, również specjaliści terapii uzależnień. Wszyscy pacjenci są przyjmowani bezpłatnie dzięki kontraktowi z NFZ. Aby umówić się na wizytę, wystarczy zatelefonować pod nr: 84 627 11 15 lub 84 627 16 16,



Podczas czwartkowej uroczystości nowa siedziba została poświęcona, a z okazji jubileuszu wszystkich zaproszono na tort

FOT. ANNA SZEWC

w większości przypadków nie są potrzebne skierowania.

Od pierwszych dni września centrum nie działa już na najwyższej kondygnacji starej kamienicy przy ul. Partyzantów 5, ale w obecnym, parterowym, wyremontowanym budynku przy ul. Kilińskiego 68.

Wzięli sprawy w swoje ręce

O nowej siedzibie myślano od dawna, bo dotychczasowa była, delikatnie mówiąc, nie najlepsza. Pomieszczenia w budynku zarządzanym przez Zakład Gospodarki Lokalowej nie były latami remontowane,

brakowało windy, warunki pracy utrudniały nieszczelne okna i dach. Wieleletnie starania o jakieś zewnętrzne wsparcie spełzy na niczym, więc stowarzyszenie postanowiło działać na własną rękę. Nowa siedziba to duży, parterowy budynek o powierzchni ponad 600 metrów kwadratowych (to dwa razy więcej niż CZP miało do dyspozycji dotychczas) w podwórzu przy ulicy Kilińskiego. Jeszcze niedawno mieścił się tam wielki ciuchland. To była właściwie jedna hala, którą należało przystosować do potrzeb CZP. Powstało kilkanaście przytulnych gabinetów, ale też w końcu profesjonalna, przyjazna

pacjentom rejestracja, serwerownia, pomieszczenia gospodarcze. Umowa najmu z prywatnym właścicielem została podpisana na początku maja, niedługo po tym rozpoczął się remont.

– Jeszcze podsumowujemy koszty, ale to będzie na pewno ok. 600 tys. zł. Dla nas to bardzo duża kwota, zwłaszcza, że całość musieliśmy pokryć z własnych środków – mówi Izabella Kwiatkowska.

Krok po kroku do zdrowia

Ale za to teraz pracownicy i pacjenci mają w końcu warunki, na jakie zasługują,

w których pracuje się łatwiej i szybciej wraca do zdrowia.

– Jest jasno, przestronnie, mamy kąpielnię i kąpielnię komputerową – cieszy się pani Barbara, która już po raz drugi uczestniczy w 3,5-miesięcznym turnusie na dziennym oddziale psychiatrycznym.

Pani Emilia z tej formy pomocy korzysta po raz trzeci. Jest zachwycona. – Czuję się uskrzydłona, to bardzo mi pomaga. Dzięki tej terapii wchodzę po kolejnych szczeblach drabiny zdrowia. I co najważniejsze, czuję się tutaj jak w rodzinie – zwierza się kobieta.

Choć warunki lokalowe nie są najważniejsze, to terapeuci widzą, że pacjenci w nowym miejscu czują się lepiej.

– Podczas zajęć i rozmów chętniej niż dotychczas ujawniają nawet te najtrudniejsze emocje – podkreśla pani Izabella, która jest psychologiem. – A my też z jeszcze większą przyjemnością przychodzimy do pracy. Ta większa przestrzeń otwiera po prostu większe możliwości – dodaje terapeutka Paulina.

ANNA SZEWC

Nie mogą gubić punktów

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy staną przed szansą powiększenia dorobku punktowego. W niedzielę zmierzą się we własnej hali z beniaminkiem ARGED KPR Ostrowią. Pierwszy gwizdek o godz. 17

Już po raz drugi z rzędu brązowi medaliści kraju wystąpią na swoim parkiecie. Tym razem do Puław przyjedzie debutant w lidze zawodowej. Goście nie są jednak chłopcami do bicia. Już na inaugurację zainkasowali komplet trzech cennych punktów za zwycięstwo nad Sandra Spa Pogonią Szczecin (27:26). W dorobku mają również wyjazdową wygraną z Gwardią Opole 25:22 oraz cenne zwycięstwo po serii rzutów karnych, w ostatniej kolejce z Torus Wybrzeżem Gdańsk (11:10). W regulaminowym czasie był remis 30:30. Z pięciu meczów ostrowianie przegrali dwa: u siebie z MMTS Kwidzyn (23:25) oraz na wyjeździe z Energa MKS Kalisz, w ramach drugiej kolejki. Obecnie zajmują siódme miejsce.

Podopieczni trenera Macieja Nowakowskiego mają w swoich szeregach kilku doświadczonych zawodników. Na rozegraniu występuje były reprezentant Polski Łukasz Gierak, na skrzydle Bartłomiej Tomczak. W bramce nieźle radzi sobie Mikołaj Krekora. Od tego sezonu do rywalizacji na lewym skrzydle z Tomczakiem włączy się znany w naszym regionie Przemysław Urbaniak. 24-latek jest ostatnio był drugim snajperem w I-ligowym AZS AWF Biała Podlaska. Szczypiornista powróci w niedzielę na stare śmieci, jest bowiem wychowankiem puławskiego klubu. W ostatnim meczu z Torus Wybrzeżem aktywnie włączył się w zdobywanie bramek w konkursie rzutów karnych, podobnie jak Tomczak i Gierak.

Faworytem niedzielnej potyczki są puławianie, którzy teraz mogą skupić się wyłącznie na rozgrywkach krajowych. We wtorek podopieczni trenera Roberta Lisa gościli w Chorwacji, gdzie rozegrali rewanżowe spotkanie drugiej rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej z RK Nexse Nasice. Puławianie nie obronili sześciobramkowej zaliczki z pierwszego spotkania i przegrali w rewanżu 27:35. Tym samym pożegnali się z europejskimi pucharami. Bartosz Kowalczyk i spółka bardzo potrzebują punktów. Od początku sezonu zdołali już zgubić, zupełnie niepotrzebnie, sześć „oczek” w meczach z Gwardią Opole i Torus Wybrzeżem. Teraz trzeba będzie odrabiać straty i liczyć na potknięcia rywali. W tabeli obrońcy brązowego medalu, z dorobkiem dziewięciu punktów, plasują się na piątym miejscu. Do medalowej pozycji tracą cztery punkty.

– Drużyna nie może pozwolić sobie na gubienie punktów. Celem jest obrona brązowego medalu – zapowiada Jerzy Witaszek, prezes Azotów. **(GROM)**

Nie będą faworytem

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor rozpoczyna walkę o fazę grupową. Aby się tam dostać musi przejść dwie rundy kwalifikacyjne. Pierwszym rywalem będzie Siofok KC, a mecz numer jeden odbędzie się w sobotę o godz. 18 w hali Globus

Kamil Kozioł

Siofok KC – nazwa tego klubu jest w Lublinie w ostatnich dniach odmieniana przez wszystkie przypadki. Nic dziwnego, w ekipie wicemistrzyń Polski wszyscy przyzwyczaili się już do medali mistrzostw Polski, więc grę w europejskich pucharach traktuje się dopiero jako prawdziwe wyzwanie.

– Każdy w Lublinie chce awansu do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Każdy chce wygrywać i nie można podchodzić do tego w ten sposób, że można sobie odpaść, bo gramy z utytułowanym rywalem. Nazwa przeciwnika nie może weryfikować naszych celów – mówiła Dziennikowi Monika Marzec, trenerka MKS FunFloor.

Jej podopieczne mogą nieco narzekać na zły los, bo przecież w losowaniu drugiej rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej można było trafić na łatwiejszego przeciwnika. MKS jednak nie miał farta i będzie grać ze Siofok KC. – Piłka ręczna na Węgrzech jest sportem narodowym, a liga jest bardzo mocna. Siofok to zespół ograny na europejskich parkietach. Ma wysokie i dobrze zbudowane zawodniczki, więc skruszenie tej defensywy będzie sporym wyzwaniem. Gramy jednak u siebie i myślę, że większa presja będzie ciążyła na naszych przeciwniczkach – twierdzi Piotr Dropek, drugi trener MKS.

Siofok wydaje się być faworytem rywalizacji. Nie oznacza to jednak, że wicemistrzyni Polski są pozbawione szans na awans do kolejnej



W poprzednim sezonie MKS FunFloor Lublin odpadł z europejskich pucharów po dwumeczu z HC Lokomotiva Zagrzeb

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

rundy. Węgierki przede wszystkim nie są jeszcze w najwyższej formie. W ich lidze na razie rozegrano jedynie trzy kolejki, a Siofok zanotował w nich zaledwie jedno zwycięstwo i zajmuje ósme miejsce. Ostatni mecz przeciwniczki rozegrały w połowie września, kiedy przegrały 26:33 z Gyor. Dodatkowym problemem Siofok są kontuzje z powodu których w hali Globus nie pojawiają

się: Rita Lakatos, Dunia Abrourahim i Dejana Milosavljevic. Siofok jednak na brak wartościowych zawodniczek nie może narzekać. Kibice powinni zwrócić uwagę na słoweńską gwiazdę Tamarę Mavsar czy miejscowe zawodniczki jak Kinga Debrecczeni-Klivynyi czy młodzieżową Blankę Kajdon.

– Na pewno nie jest to łatwy przeciwnik. Cieszymy się jednak z po-

wrotu do gry w europejskich pucharach. Mamy sportową ambicję i podejrzamy do tej rywalizacji jak równy z równym. Węgierki są waleczne i charakterne, ale nam też nie brakuje tych cech – zapowiada Kinga Achruk.

Sobotni mecz w hali Globus rozpocznie się o godz. 18. Rewanż zaplanowany jest tydzień później na Węgrzech.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 8-10 PAŹDZIERNIKA

Siatkówka

● **PlusLiga:** LUK Lublin – Jastrzębski Węgiel, w piątek o godz. 20.30 w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **II liga mężczyzn:** UKS Trójka Międzyrzec Podlaski – KS Camper Wyszów, w sobotę o godz. 18 w hali ZPO nr. 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Koszykówka

● **Energa Basket Liga kobiet:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – KS Basket 25 sp. z o.o. Bydgoszcz, w niedzielę o godz. 15 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

● **Energa Basket Liga mężczyzn:** Polski Cukier Start Lublin – Trefl Sopot, w niedzielę o godz. 19.30 w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **I liga kobiet:** AZS UMCS II Lublin – Mon-Pol Płock, w sobotę o godz. 16 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłka ręczna

● **Eliminacje Ligi Europejskiej:** MKS FunFloor Lublin – Siofok KC, w sobotę o godz. 18 w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **PGNiG Superliga mężczyzn:** KS Azoty Puławy – Arged KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski, w niedzielę o godz. 17 w hali Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej w Puławach.

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – Handball Warszawa, w sobotę o godz. 12 w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza przy ul.

Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Wisła Puławy – Stomil Olsztyn, w sobotę o godz. 15 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach.

● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – KS Wiązownica (15) ● Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa (18).

● **Hummel IV liga, grupa I, sobota:** Lewart Lubartów – Orleń Łuków (12) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Świdniczanka Świdnik (15) ● Bug Hanna – Motor II Lublin (15). **Niedziela:** Opolanin Opole Lubelskie – Powiślak Końskowola (14) ● Górnik II Łęczna – Stal Poniatowa (15).

● **Hummel IV liga, grupa II, sobota:** Stal Kraśnik – Grom Różaniec (11) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Gryf Gmina Zamość (12.30) ● Błękitni Obsza – POM Iskra Piotrowice (15). **Niedziela (oba mecze o godz. 15):** Granit Bychawa – Start Krasnystaw ● Kryształ Werbkowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski.

● **Białska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Kujawiak Stanin – ŁKS Łazy (12) ● Tytan Wisznice – Sokół Adamów (15) ● Orzeł Czemierniki – Lutnia Piszczac (15) ● Unia Krzywda – Victoria Parczew (15) ● LKS Milanów – Absolwent Domaszewnica (15) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – LZS Dobryń (15) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Bad Boys Zastawie (15) ● Grom Kąkolwica – Unia Żabików (15).

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Spółdzielnia Siedliszcze – Ruch Izbica (15). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 15):** Hetman Żółkiewka – Włodawianka

Włodawa ● Frassati Fajslawice – Unia Białopole ● Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Ogniwo Wierzbiica ● Kłos Gmina Chełm – Victoria Żmudź ● Unia Rejowiec – Orzeł Srebrzyszcze ● Granica Dorohusk – Znicz Siennica Różana.

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Konopnica – Orion Niedzwica Duża (15). **Niedziela:** Tur Milejów – Sygnał Lublin (11) ● Avia II Świdnik – Janowianka Janów Lubelski (11) ● KS Góra Puławska – Stok Zakrzówek (11) ● Wisła II Puławy – Unia Bełżyce (11) ● LKS Stróża – KS Cisowianka Drzewce (15) ● Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock (15) ● MKS Ryki – Błękit Cyców (15).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Tanew Majdan Stary – Igros Krasnobród (11) ● Unia Hrubieszów – Granica Lubycza Królewska (13) ● Graf Chodywańce – Olimpia Miączyn (14). **Niedziela:** Włókniarz Frampol – Hetman Zamość (14) ● Huczwa Tyszowce – Korona Łaszczów (14) ● Omega Stary Zamość – Olimpiakos Tarnogród (15) ● Orkan Bełżec – Victoria Łukowa (15) ● Łada 1945 Biłgoraj – Pogoń 96 Łaszczówka (15).

● **Finałowy Turniej Wolności,** w niedzielę od godz. 10.30 na boisku OSiR za Rotundą w Zamościu.

OMEGA ZAPRASZA

Ognisko TKKF Omega zaprasza do udziału w XXIX Halowych Amatorskich Mistrzostwach Lublina w futsalu. Zgłoszenia są przyjmowane pod numerem telefonu 501 755 707.

Chcą pójść za ciosem

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani zmierzają się w sobotę z wicemistrzem Polski Ogniwo Sopot. Początek spotkania o godz. 16

Lublinianie nie mają łatwego terminarza. W poprzedniej kolejce mierzyli się z mistrzem Polski, teraz czeka ich starcie z drugą drużyną miniego sezonu. Wybiorą się jednak do Sopotu w dobrych nastrojach. Powodem jest ostatni mecz z Orkanem Sochaczew. Spotkanie z było bardzo zacięte i emocjonujące. Po pierwszej połowie Edach Budowlani byli pod kreską, przegrywali bowiem 7:14. Rozegrali jednak znakomitą drugą odsłonę, w której narzucili rywalowi swój styl. Warto jednak podkreślić, że nie ustrzegli się też błędów – luk w formacji obronnej, co skrzętnie wykorzystali rugbyści Orkana, kładąc piłkę na polu punktowym. Ostatecznie drużyna Andrzeja Kozaka wygrała 26:24 i umocniła się na czwartej pozycji.

Po pięciu seriach spotkań Edach Budowlani mają tyle samo punktów, co Ogniwo. Wicemistrzowie Polski mierzyli się w miniony weekend w derbach Trójmiasta z Lechią. Na boisku rywala odnieśli cenne zwycięstwo 43:34. W dorobku sopotian są jeszcze trzy wygrane i porażka. Zwycięstwa zostały odniesione nad Awenta Pogonią Siedlce (71:3), Posnańią Poznań (69:5) i UP Fitness

Skra Warszawa (25:22). Warto podkreślić, że mecze z tymi drużynami Ogniwo rozegrało na własnym obiekcie. Jedynej porażki doznało w Sochaczewie, z Orkanem 18:13. Trzeba zauważyć, że po pierwszej połowie prowadziło jednak 10:6.

Czy w sobotę obiekt wicemistrza Polski zostanie zdobyty? Faworytem są gospodarze. Wyniki lublinian pokazują, że drużyna robi postępy. – Głośno mówimy o walce o medale. Jeśli marzymy o tym, musimy wygrywać z każdym przeciwnikiem, także tym mocniejszym od nas. Musimy skupić się na swojej grze – zapowiada Andrzej Kozak.

Mecz w Sopocie będzie okazją do konfrontacji etatowych kopaczy oby zespołów. W zespole Ogniwa taką rolę pełni Wojciech Piotrowicz, wychowanek... Budowlanych. Łącznik ataku gospodarzy zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji najlepiej punktujących zawodników ekstraklasy. W jego dorobku jest 75 punktów. W ekipie z Lublina identyczną rolę pełni Nkululeko Ndlovu. W jego dorobku jest 38 punktów. Taki rezultat dawał mu, przed weekendową serią spotkań, dziewiątą lokatę.

(GROM)

Iga gra dalej

TENIS Najlepsza zawodniczka świata Iga Świątek zagra w ćwierćfinale turnieju WTA w Ostrawie. Polka nie bez problemów uporała się z Alją Tomljanović. Pierwszego seta wygrała 7:5, a przy stanie 2:2 w drugim rywalka z powodu kontuzji skreczowała

Świątek po zwycięstwie w wielkoszlemowym US Open miała niemal miesiąc przerwy. Na kort wróciła właśnie w Ostrawie. Po zaciętym boju awansowała do kolejnej rundy z powodu kontuzji przeciwniczki. – Nie w taki sposób chciałam skończyć ten mecz, ale to był solidny powrót po przerwie. Ajla, mam nadzieję, że szybko wróci do zdrowia – napisał na swoim Instagramie Iga Świątek. Polka dzisiaj będzie miała okazję powalczyć o miejsce w półfinale. A jej rywalką będzie lepsza tenisistka z pary: Caty McNally – Karolina Muchowa. Co ciekawe, światowa rakietka numer jeden wśród pań z tymi przeciwniczkami jeszcze w swojej karierze nie wygrała. Mecze turnieju WTA w Ostrawie można śledzić na antenie Canal+ Sport.

Mini Lotto (05.10)

19, 25, 27, 38, 40.

Ekstra Pensja (05.10)

4, 7, 13, 25, 27, 1.

Ekstra Premia (05.10)

1, 2, 12, 22, 30, 2.

Multi Multi (06.10) 14

2, 7, 8, 14, 18, 21, 27, 28, 31, 42, 43, 47, 53, 54, 57, 58, 67, 70, 71, 78. Plus 53.

Multi Multi (05.10) 22

3, 5, 7, 11, 23, 25, 27, 37, 43, 46, 49, 50, 56, 58, 69, 71, 72, 74, 75, 77. Plus 56.

Kaskada (06.10) 14

1, 2, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18.

Kaskada (05.10) 22

1, 3, 5, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 17, 18, 20.

Super Szansa (06.10) 14

0, 9, 6, 4, 8, 6, 0.

Super Szansa (05.10) 22

8, 4, 3, 1, 8, 5, 9.

Oczekiwania są bardzo duże

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Polski Cukier AZS UMCS w niedzielę rozpoczyna sezon od domowego meczu z KS Basket 25 Bydgoszcz. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15

KAMIL KOZIOL

Lublinianki w poprzednim sezonie zawiesiły sobie bardzo wysoko poprzeczkę. Wicemistrzostwo Polski rozbudziło oczekiwania kibiców, którzy teraz marzą nawet o złotym medalu. Najlepiej, żeby drużyna dobrze spisała się także w EuroCup, w którym znalazła się już bezpośrednio w fazie grupowej.

Oczekiwania wzmogły również niezłe wyniki przedsezonowych sparingów. Lublinianki raczej nie zawodziły, może poza porażkami w wyjazdowych konfrontacjach z Olimpiakosem Pireus. – Z dotychczasowych sparingów czy to w Grecji, czy we Wrocławiu możemy być zadowoleni. Zgranie drużyny z treningu na trening, z tygodnia na tydzień jest coraz lepsze. Wiadomo jednak, że jesteśmy w miarę nowym zespołem, który zachował swój trzon. Potrzeba jeszcze czasu, ale wszystko powoli zmierza w dobrą stronę – wyjaśnia klubowej stronie szkoleniowiec lubelskiej ekipy Krzysztof Szewczyk.

Nawiązując do słów trenera akademik, trzeba zaznaczyć, że zmiany w lubelskiej były całkiem spore. Najważniejsze jednak, że w Lublinie pozostały koszykarki, które zapewniły AZS UMCS wicemistrzostwo Polski – Aleksandra Stanacev oraz Natasha Mack.

Tej dwójce dołożono do składu m.in. Nię Clouden. Amerykanka została wy-



Natasha Mack to jedna z liderek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. ELBRUS STUDIO/AZS UMCS LUBLIN

brana w pierwszej rundzie tegorocznego Draftu WNBA – z numerem 12. trafiła do ekipy Connecticut Sun. – To jest zawodniczka nominalnie na pozycję numer „2”, ale jeśli zajdzie taka potrzeba, to może też wzmocnić rozegranie – opowiadał Dziennikowi o tym transferze Krzysztof Szewczyk. Trzon drużyny powinna stanowić także doświadczona Magdalena Ziętara. Ta 30-letnia zawodniczka ma na swoim koncie złote medale mistrzostw Polski czy Słowacji, a także wiele występów w narodowych barwach.

Nie wolno też zapominać o całej rzeszy zdolnej młodzieży. Wśród niej wyróżnia się chociażby 20-letnia Aleksandra Kuczyńska.

– W Lublinie jest świetnie, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Mam w głowie, że chciałabym dostawać tych szans jeszcze więcej. Wiadomo jednak, że to mogę sobie wypracować swoją dyspozycją na treningach. Zrobiłam spory progres indywidualny. Sama to nawet zauważam na parkiecie. Nie zatrzymuję się jednak, bo dalej chcę pracować i być jeszcze lepsza – mówi klubowej stronie Aleksandra Kuczyńska.

Pierwszym rywalem AZS UMCS będzie KS Basket 25 Bydgoszcz. Ta drużyna też chce spróbować swoich sił w EuroCup, ale do fazy grupowej musi przedzierać się przez kwalifikacje. Rywalem bydgoszczanek jest grecki

Chanion, a ta rywalizacja ruszyła wczoraj. Mecz w Grecji zakończył się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety.

Niedzielną rywalizację drużyn z Lublina i Bydgoszczy ruszy o godz. 15 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Transmisję z tego meczu przeprowadzi internetowa platforma Emocje.tv.

UWAGA KONKURS!

Mamy dla Was dwie podwójne wejściówki na niedzielny mecz AZS UMCS z rywalkami z Bydgoszczy. Aby je zdobyć wystarczy zadzwonić dzisiaj do nas pod numer 81 4626800 o godz. 12. Kto pierwszy ten lepszy!

(KK)

Największa gwiazda jest na ławce

ENERGA BASKET LIGA POLSKI Cukier Start Lublin w niedzielę zagra z Treflem Sopot. Przeciwnicy są jednym z kandydatów do mistrzostwa Polski

Takiego rywala w tym sezonie podopieczni Artura Gronka nie spotkali jeszcze na swojej drodze. Do hali Globus zawita Trefl Sopot, zespół, który jest naszpikowany gwiazdami krajowej koszykówki. Na polskim rynku takie nazwiska jak: Wesley Gordon czy Glynn Watson to naprawdę znaczące postaci. Do tego zestawu trzeba dodać jeszcze Jarosława Zyskowskiego, Andrzeja Plutę czy Michała Kolendę.

Warto też wspomnieć, że tym wszystkim zawiaduje Żan Tabak, charyzmatyczny trener z Chorwacji, który ma potężne CV. Najważniejsze punkty w nim to srebrny medal Igrzysk Olimpijskich oraz mistrzostwo NBA. Ten pierwszy wynik Tabak osiągnął w 1992 roku w Barcelonie, a Chorwacja w finale uległa wówczas słynnemu amerykańskiemu Dream Te-



Cleveland Melvin to na razie obok Sherrona Dorsey-Walkera drugi strzelec Startu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

amowi. Mistrzowski pierścień pojawił się natomiast na palcu Tabaka w 1995 roku, kiedy występował w Houston Rockets. Miał szansę na jeszcze jedno mistrzostwo NBA, ale pięć lat

później jego Indiana Pacers przegrała w finale z Los Angeles Lakers.

Trefl Żana Tabaka na razie w rozgrywkach Energa Basket Ligi radzi sobie znakomicie.

Sopocianie pokonali Twarde Pierniki Toruń oraz MKS Dąbrowa Górnicza i w tabeli zajmują piąte miejsce.

Naprzeciwko nich w niedzielę w hali Globus stanie Polski Cukier Start, który po ostatnim meczu z Tauronem GTK Gliwice jest mocno poobijany. Chodzi tu zwłaszcza o sferę psychiczną, bo lublinianie zdobyli w tym spotkaniu zaledwie 49 punktów, co jest najgorszym wynikiem od 2016 roku. Optymizm można jednak budować na w miarę dobrej postawie w defensywie, a także na postaci Sherrona Dorsey-Walkera. Amerykanin kapitalnie zaczął sezon i w dwóch pierwszych spotkaniach zdobył łącznie 57 „oczek”.

Niedzielny mecz w hali Globus rozpocznie się o godz. 19.30. Bezpośrednią transmisję zapowiada internetowa platforma Emocje.tv.

(KK)

KOLEJNA KADENCJA PIESIEWICZA

Radosław Piesiewicz został ponownie wybrany na stanowisko Prezesa Polskiego Związku Koszykówki. Tę funkcję pełni od 2018 roku, a w przeprowadzonych kilka dni temu wyborach nie miał kontrkandydata. Piesiewicz otrzymał 79 na 81 głosów. – W kolejnych czterech latach postaram się podwoić budżet i pozostawić po sobie koszykówkę, jako sport liczący się w Polsce i na arenie międzynarodowej. Nasze miejsce, jako środowiska koszykarskiego, jest na drugiej pozycji w Polsce, tak jak to ma miejsce w Europie oraz świecie. Przy tych sukcesach kadr musimy teraz wykonać ogromną pracę by jak najwięcej dzieci zachęcać do trenowania koszykówki. To jest rolą nas wszystkich. Bardzo ważnym aspektem jest też koszykówka na wózkach. Niedawno mieliśmy w naszym kraju bardzo ważną imprezę i obiecuję, że dalej będę rozwijał tę gałąź basketu. Jestem dumny i zadowolony, z tego co się wydarzyło – powiedział związkowej stronie Radosław Piesiewicz. Warto wspomnieć, że do zarządu PZKosz wszedł Marek Lembrzych, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki.

Nadal mają szanse

SIATKÓWKA Świetny mecz w wykonaniu Polek na mistrzostwach świata. Biało-Czerwone ograły mistrzynię olimpijskie z Tokio – USA 3:0. I nadal mają szanse na awans do ćwierćfinału

Ciekawe, nasze zawodniczki fatalnie rozpoczęły zawody, bo to rywalki błyskawicznie wyszły na prowadzenie 5:0. Na szczęście w kolejnych fragmentach meczu role się odwróciły. Podopieczne Stefano Lavariniego odwróciły jednak losy pierwszego seta i wygrały 25:23. Później było już łatwiej, bo w drugiej partii rywalki zdobyły 20 punktów, a w trzeciej tylko 18. Efekt? Biało-Czerwone wygrały arcyważne spotkanie i zajmują obecnie czwarte miejsce w grupie F. W piątek naszą kadrę czeka starcie z Kanadą, a w sobotę z Niemcami. Awans do ćwierćfinału wywalczą po cztery najlepsze ekipy.

Polska – USA 3:0 (25:23, 25:20, 25:18)

Polska: Korneluk, Witkowska, Górecka, Stysiak, Wołosz, Różański, Stenzel (libero) **oraz** Szlagowska.

USA: Poulter, Drews, Washington, Robinson, Ogbogu, Frantti, Wong-Orantes (libero) **oraz** Cuttino, Wilhite, Carlini, Bajema.

GRUPA F

Tajlandia – Niemcy 1:3 ● Turcja – Kanada 3:0 ● Serbia – Dominikana 3:0.

1	Serbia	7	20	21:2
2	Turcja	7	17	20:7
3	USA	7	15	15:8
4	Polska	7	13	15:10
5	Kanada	7	11	12:13
6	Tajlandia	7	10	14:13
7	Dominikana	7	11	14:13
8	Niemcy	7	10	11:14

7 października: Serbia – Tajlandia ● USA – Turcja ● Dominikana – Niemcy ● Polska – Kanada (20.30). **8 października:** USA – Tajlandia ● Serbia – Turcja ● Dominikana – Kanada ● Polska – Niemcy (20.30).

Jadą po zwycięstwo nad Góralami

FORTUNA I LIGA Górnik Łeczna, który nie przegrał od trzech kolejek w sobotę zmierzy się na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała (godz. 17.30)

BARTOSZ SURMAN

Pod domowym remisie z GKS Katowice i wyjazdowym podziale punktów w Niecieczy w poprzedniej kolejce Górnik zgarnął drugi komplet punktów w sezonie po wygranej z GKS Tychy 3:2. Kibice zielono-czarnych znów byli świadkami bardzo emocjonującego starcia w wykonaniu swoich ulubieńców. Na szczęście tym razem zakończyło się ono wygraną łącznian, a jednym z bohaterów okazał się Marcin Biernat, który najpierw trafił do własnej siatki, a następnie zrehabilitował się za samobója golem do właściwej bramki.

– Po samobójczej bramce miałem cały czas w głowie, żeby tylko strzelić, żeby pomóc zespołowi. Cieszę się, że się to udało. Ktoś nade mną czuwał i cieszę się, że udało mi się podwyższyć wynik. Szkoda, że w końcówce rywale mieli jeszcze dość przytłaczający rzut karny. Było nerwowo, ale cieszymy się, że udało się przełamać po dwóch remisach – mówi Biernat cytowany przez klubowy portal.

– Liczę, że po tym przełamaniu wszystko się odwróci. W szatni mówiliśmy sobie, że gdyby z ostatnich remisów były zwycięstwa to byłibyśmy blisko strefy



Marcin Biernat wierzy, że po domowej wygranej nad GKS Tychy Górnik pójdzie za ciosem i zacznie pięć się w tabeli Fortuna I Ligi

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

barażowej. Mamy trochę mniej punktów, ale jeszcze dużo meczów przed nami i liczę, że po tym ciężko wywalczonym zwycięstwie pójdziemy w górę – dodaje Biernat.

Aby tak się stało zielono-czarni muszą w najbliższej kolejce zapunktować, najlepiej za pełną pulę. Patrząc na statystki wydaje się, że jest to bardzo prawdopodobne. „Górale” w tym sezonie grają bowiem bardzo dobrze na wyjeździe (cztery wygrane, remis i porażka)

i fatalnie u siebie (dokładnie odwrotny bilans). Do tego w sześciu meczach na swoim stadionie strzelili ledwie dwa gole i stracili pięć. Piłkarze trenera Marcina Prasola pokazali już nie raz, że ze zdobywaniem bramek w gościach nie mają problemu. Aby jednak sięgnąć po wygraną konieczna będzie należyta koncentracja w defensywie.

Sobotni mecz pomiędzy Podbeskidziem, a Górnikiem zaplanowano na godzinę 17.30. Zawody

będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go, a także wykupując dostęp do transmisji za pośrednictwem strony internetowej zielono-czarnych. Na koniec warto też wspomnieć, że drużyna z Bielska-Białej na mecz z Górnikiem zaprasza w oryginalny sposób. Marketingowcy Podbeskidzia plakat promujący najbliższy mecz opatrzyli hasłem „Podbeskidzie takie z Łęczną” będące nawiązaniem do tak zwanych „memów”.

Odrodzenie The Blues

PIŁKA NOŻNA Chelsea wraca do walki o awans do fazy pucharowej. W środowy wieczór „The Blues” rozbili u siebie AC Milan 3:0. Z kryzysu nie może wyjść Sevilla, która po kolejnej porażce zwolniła dotychczasowego trenera

Ekipa z Londynu marząc o awansie do dalszej fazy rozgrywek musiała w środę wygrać na Stamford Bridge. Dlatego piłkarze z Londynu szybko wzięli się do pracy. W 24 minucie w zamieszaniu w polu karnym piłkę w siatce gości umieścił Wesley Fofana. 11 minut po wznowieniu gry po przerwie na 2:0 podwyższył Pierre-Emerick Aubameyang, a wynik ustalił Reece James. Kolejną gorzką pigułkę w tym sezonie musieli przełknąć kibice Sevilli. Zespół z Andaluzji przegrał u siebie aż 1:4 z Borussia Dortmund i ma bardzo małe szanse na wyjście z grupy. Po spotkaniu Julien Lopetegui został zwolniony z funkcji trenera. To pokłosie nie tylko słabej gry w Champions League, ale przede wszystkim w rozgrywkach krajowych. W obecnym sezonie Sevilla odniosła tylko jedno zwycięstwo we wszystkich rozgrywkach, a po siedmiu kolejkach hiszpańskiej ekstraklasy zajmuje 17. miejsce z dorobkiem pięciu punktów.

– Dziękuję wszystkim ludziom i piłkarzom, których tu spotkałem – powiedział Lopetegui po środowej porażce, ale zanim jeszcze klub oficjalnie ogłosił jego zwolnienie. – Przykro mi, że opuszczam zespół, który bardzo kocham – dodał szkoleniowiec. Według hiszpańskich mediów jego następcą będzie Argentyńczyk Jorge Sampaoli. (B5)

LIGA MISTRZÓW

Grupa E: Chelsea Londyn – AC Milan 3:0 (Fofana 24, Aubameyang 56, James 61) ● **Salzburg – Dinamo Zagrzeb 1:0** (Okafor 71).

1.	Salzburg	3	5	3-2
2.	Chelsea	3	4	4-2
3.	Milan	3	4	4-5
4.	Dinamo	3	3	2-4

11 października: Milan – Chelsea ● Dinamo – Salzburg. **Grupa F: Real Madryt – Szachtar Donieck 2:1** (Rodrygo 13, Vinicius 28 – Zubkov 39) ● **Lipsk – Celtic Glasgow 3:1** (Nkunku 27, A. Silva 64, 77 – Jota 47).

1.	Real	3	9	7-1
2.	Szachtar	3	4	6-4

3.	Lipsk	3	3	4-7
4.	Celtic	3	1	2-7

11 października: Szachtar – Real ● Celtic – Lipsk.

Grupa G: Manchester City – FC Kopenhaga 5:0 (Haaland 7, 32, Khocholava 39-samobójcza, Mahrez 55-karny) ● **Sevilla – Borussia Dortmund 1:4** (En-Nesyri 51 – Guerreiro 6, Bellingham 41, Adeyemi 43, Brandt 75).

1.	Man. City	3	9	11-1
2.	Borussia	3	6	8-3
3.	Sevilla	3	1	1-8
4.	Kopenhaga	3	1	0-8

11 października: Borussia – Sevilla ● Kopenhaga – Man. City.

Grupa H: Benfica Lizbona – Paris Saint Germain 1:1 (Danilo 41-samobójcza – Messi 22) ● **Juventus Turyn – Maccabi Hajfa 3:1** (Rabiot 35, 83, Vlahović 50, D. David 75).

1.	PSG	3	7	6-3
2.	Benfica	3	7	5-2
3.	Juventus	3	3	5-5
4.	Maccabi	3	0	2-8

11 października: PSG – Benfica ● Maccabi – Juventus.

Poprzeczka wisi wysoko

PLUSLIGA SIATKARZY W piątek, o godz. 20.30 LUK Lublin zmierzy się u siebie z Jastrzębskim Węglem. I to goście będą zdecydowanym faworytem

Lublinianie nie mają czasu na nudę. W piątek minie tydzień od inauguracji nowego sezonu, a pod koniec dnia będą mieli już za sobą trzy spotkania. Zespół trenera Dariusza Daszkiewicza najpierw przegrał z Enea Cerrad Czarnymi Radom. We wtorek okazał się gorszy od Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Inauguracja, choć była ciekawym widowiskiem, ostatecznie zakończyła się porażką Wojciecha Włodarczyka i spółki (2:3). Szkoda choćby dwóch punktów, oddanych przeciwnikowi. Lublinianie wykonali przed tygodniem kawał solidnej pracy. Do pełni szczęścia zabrakło im wygranej w tie-breaku. Ostatecznie ulegli 18:20. Z kolei, we wtorek, gościli na boisku najlepszej klubowej drużyny Europy i aktualnego mistrza Polski, i przegrali w trzech setach.

W tym czasie piątkowy przeciwnik LUK Lublin zainkasował dwa komplety punktów. Na

inaugurację wygrał u siebie z GKS Katowice 3:0. We wtorek, z kolei, zwyciężył, ponownie na swoim boisku, tym razem 3:1 z Indykolem AZS Olsztyn. Szkoleniowcem Jastrzębskiego jest selekcjoner brązowych medalistów olimpijskich z Tokio 2020, Argentyńczyk Marcelo Mendez. Władze klubu liczą na zdezonizowanie ZAKSY i powrót na mistrzowski tron. Goście są zdecydowanym faworytem. Fani LUK liczą jednak na sprawienie niespodzianki. (GROM) **Spotkania 2. kolejki (rozgrywanej od wtorku do czwartku):** Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LUK Lublin 3:0 (25:18, 25:23, 25:18) ● Jastrzębski Węgiel – AZS Olsztyn 3:1 (21:25, 32:30, 25:20, 25:18) ● GKS Katowice – Projekt Warszawa 3:1 (25:22, 20:25, 25:16, 25:19) ● Barkom Lwów – Resovia Rzeszów 0:3 (23:25, 22:25, 13:25) ● Skra Bełchatów – BBTS Bielsko-Biała 3:0

(25:22, 25:17, 25:19) ● Enea Cerrad Czarni Radom – Warta Zawiercie 0:3 (22:25, 18:25, 16:25) ● czwartkowe mecze: Ślepsk Suwałki – Trefl Gdańsk oraz Cuprum Lubin – Stal Nysa, zakończyły się po zamknięciu wydania.

1.	Resovia	2	6	6:0
2.	ZAKSA	2	6	6:1
3.	Jastrzębski	2	6	6:1
4.	Zawiercie	2	5	6:2
5.	Skra	2	4	5:3
6.	Trefl	1	3	3:0
7.	Stal	1	3	3:1
8.	Cuprum	1	3	3:1
9.	Katowice	2	3	3:4
10.	Czarni	2	2	3:5
11.	LUK	2	1	2:6
12.	Suwałki	1	0	1:3
13.	Olsztyn	2	0	2:6
14.	BBTS	2	0	1:6
15.	Projekt	2	0	1:6
16.	Lwów	2	0	0:6

3. kolejka: LUK – Jastrzębski (piątek, 7 października, godzina 20.30) ● **8-11 października:** Olsztyn – Katowice ● Projekt – Barkom ● Warta – ZAKSA ● Stal – Skra ● Resovia – Ślepsk ● BBTS – Czarni ● Trefl – Cuprum.

Oddali uczniom seta

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W zaległym spotkaniu pierwszej kolejki Avia pokonała SMS PZPS Spała 3:1. W sobotę świdniczanie zmierzą się na wyjeździe z BAS Białystok

Mecz został przełożony z powodu uczestnictwa siatkarzy SMS w mistrzostwach Europy. W partii otwarcia dali o sobie znać młodzi i ambitni gracze gości. A asie serwisowym Igora Rybaka wyszli na prowadzenie 6:3. Po kilku kolejnych akcjach ich przewaga wynosiła już sześć punktów (10:4). Gospodarze, szczególnie za sprawą Mateusza Łysikowskiego, zmniejszyli straty do jednego punktu (11:10). Przyjezdni nie dali wytrącić się z rytmu i konsekwentnie grali swoje. Efekt? Ponowne odskoczenie na bezpieczną przewagę, tym razem na 17:12. Próby ponownej gonitwy uczniów okazały się nieskuteczne. Dobrze w końcówce atakował Jakub Kaliszuk. Tę odsłonę rywale wygrali 25:20.

W trzech kolejnych partiach górą byli już gospodarze. Mateusz Siwicki wyprowadził Avię zagrywką na 8:4. Swoje dorzucili koledzy z zespołu: Przemysław Toma i Kamil Kosiba (12:6). Miejscowi powiększali przewagę. W pewnym momencie wygrywali 19:11, a seta zwyciężyli 25:15.

W trzeciej odsłonie lepiej zaczęli przyjezdni. SMS PZPS prowadził 3:0 i 11:6. W końcówce młodzież nie ustrzegła się błędów, co szybko wykorzystali siatkarze trenera Witolda Chwasty-niaka. Po ataku Kosiby było 20:16 dla żółto-niebieskich. Set zakończył się wygraną świdniczan 25:20. Czwartą partię Avia wygrała do 17, a cały mecz 3:1. (GROM)

MKS Avia Świdnik – SMS PZPS Spała 3:1 (20:25, 25:15, 25:20, 25:17)

Avia: Walawender, Walczak, Toma, Siwicki, Łysikowski, Kosiba, Kuś (libero) oraz Guz (libero), Recko, Hukel.

SMS: Serafin, Nowak, Kaliszuk, Rybak, Potrykus, Urbańczyk, Kubicki (libero) oraz Serewis, Szpernalowski, Patecki, Nowik, Przybyłek.

MVP: Kamil Kosiba.

Czas na finał

PIŁKA NOŻNA

W sobotę na boiskach treningowych OSiR za Rotundą rozegrany zostanie Finałowy Turniej Wolności. Gośćmi specjalnymi imprezy będą piłkarze Wieczystej Kraków, a w przeszłości reprezentacji Polski: Sławomir Peszko i Radosław Majewski. Organizatorzy zapowiadają też sporo innych atrakcji

Impreza wystartuje o godz. 10.30. Będzie można obejrzeć w akcji młodych zawodników, ale nie tylko. Będą koncerty, pokazy piłkarskich sztuczek, a atrakcje kibicom mają zapewnić piłkarscy influencerzy: Luki Poland i Qesek. W turnieju wystąpi 20 drużyn: Gaudium Zamość, Pogoń Łaszczówka, Tomasovia, Kłós Chełm, Jedynka Krasnystaw 2012, Jedynka Krasnystaw 2013/2014, AMPLUS Łuków, Vroctovia Lublin, Świdniczanka, Champion Biała Podlaska, Podlasie II Biała Podlaska, BKS Lublin, BKS Biłgoraj, AF Głusk I, AF Głusk II, Podlasie I Biała Podlaska, Podlasie Biała Podlaska 2013 i Grom Kąkolewnica. „Dziki karty” otrzymały za to: Hucywa Tyszowce i UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski. – Będzie wiele innych atrakcji, choćby cztery duże dmuchańce, piłka nożna w dmuchanych kulach, strzelanie z łuku do celu, dmuchana bramka celnościowa, animacje muzyczne, refleksomierze, piłkarski bilard, czy fotobudka. Młodych piłkarzy do boju zagrzewać będzie maskotka turnieju – mówi Jędrzej Stęszewski, prezes Stowarzyszenia „Wczoraj, Dzisiaj, Jutro”, które jest organizatorem cyklu Piłkarskich Turniejów Wolności. (LUKISZ)

Wydostać się w końcu ze strefy spadkowej

EWINNER II LIGA W niedzielę na boisku w Stężycy spotkają się drużyny, które przed sezonem typowane były do miejsc w czołówce. Zarówno Radunia, jak i Motor na razie nie spełniają jednak oczekiwań. Która z drużyn wykona krok w dobrym kierunku? Początek spotkania o godz. 14

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ostatnio sporo mówiło się o tym, że Juliusz Letniowski może dołączyć do grona trenerów, którzy stracą pracę w eWinner II lidze. Dwa tygodnie temu Radunia prowadziła z Olimpią Elbląg 2:0 po... siedmiu minutach, a mimo to zdobyła tylko punkt. W poprzedniej serii gier od 28 minuty grała w przewadze liczebnej w Polkowicach, ale nie umiała tego wykorzystać. Dopiero w 89 minucie gola na wagę trzech „oczek” zdobył syn szkoleniowca Jakub i wygląda na to, że uratował tacie posadę.

Według plotek w blokach czekał już Adrian Stawski, czyli były opiekun Bytovii Bytów, czy Stomilu Olsztyn. Ostatecznie do zmiany na ławce jednak nie doszło, a to na pewno cieszy trenera żółto-biało-niebieskich. – Życzę, żeby Radunia nie zmieniała trenera, bo jesteśmy już po analizie rywala, a to kosztowało nas już sporo pracy – mówił ze śmiechem Goncalo Feio.

Drużyna ze Stężycy ma obecnie 15 punktów, tylko o cztery więcej od Motoru. Gra też mocno w kratkę, bo u siebie wygrała zaledwie dwa z siedmiu meczów. Można się jednak spodziewać ciekawego widowiska. W obecnych rozgrywkach w domowych spotkaniach



Mikołaj Kosior to obecnie najlepszy strzelec Motoru z dorobkiem trzech goli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Raduni pada mnóstwo goli: trzy razy po sześć, pięć, cztery i dwukrotnie po trzy.

Jakiego meczu w niedzielę spodziewają się lublinianie? – To ciężki rywal i zespół mający w składzie doświadczonych zawodników, którzy grali na wyższym poziomie. To jest też drużyna usposobiona bardzo ofensywnie, więc będzie trzeba skupić się na defensywie. Mamy jednak swój plan na to spotkanie i mam nadzieję, że go

zrealizujemy w stu procentach. Czekają nas dłuższe podróże, więc trzeba się dobrze przygotować do tego meczu, tak samo, jak do gry na tym specyficznym, małym, kameralnym boisku. Skupiamy się jednak na tym, żeby wykonać swoją robotę – zapewnia Mariusz Rybicki.

Motor po udanym występie na „Suchych Stawach”, gdzie ograł Hutnika 3:1 tylko zremisował u siebie z Siarką 0:0. Od 72 minuty gospoda-

rze grali jednak w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Sebastiana Rudola.

– Liczyliśmy na trzy punkty przed własną publiką. U siebie chcemy zawsze wygrywać. Szkoda tego meczu, mieliśmy swoje sytuacje, żeby przechrzcić szalę na naszą stronę. Na razie jesteśmy bardzo nisko, ale tabela jest tak splaszczona, że wystarczy wygrać jeden, czy dwa mecze, żeby się wydostać ze strefy spadkowej. Nie

ma jednak co o tym gadać, trzeba to zrobić i w końcu patrzeć w górę tabeli – dodaje Rybicki.

Trener Feio ponownie nie będzie mógł w niedzielę skorzystać z Maksymiliana Cichockiego, który przeszedł zabieg kolana i w tej rundzie na boisku już się nie pojawi. Od dłuższego czasu nieobecni są także: Kamil Rozmus i Michał Żebrakowski. Bliżej powrotu do gry jest ten pierwszy.

W Raduni gra kilku byłych piłkarzy Górnika Łęczna, jak: Janusz Surdykowski, Maciej Orłowski oraz Wojciech Łuczak. W niedzielę do gry po pauzie za nadmiar żółtych kartek wróci Radosław Stępień, czyli najlepszy obok Bartosza Zynka snajper rywali. 20-latek wypożyczony z Wisły Płock, który również ma już na koncie pięć bramek opuścił trzy ostatnie spotkania.

TOMCZYK OFICJALNIE PREZESEM

Zgodnie z zapowiedziami Paweł Tomczyk pełni już w Motorze nie tylko funkcję dyrektora sportowego, ale i prezesa. 1 października Rada Nadzorcza klubu z Lublina powołała 41-latkę na stanowisko prezesa. Przypomnijmy, że po rezygnacji Marty Daniewskiej żółto-biało-niebieskim szefował właściciel Motoru Zbigniew Jakubas.

Szczyt w Międzyrzeczu

HUMMEL IV LIGA Kibice zacierają ręce, piłkarze na pewno też. W sobotę drugi w tabeli grupy pierwszej Huragan Międzyrzec Podlaski spróbuje zatrzymać zwycięski marsz Świdniczanki. Spotkanie na szczycie rozpocznie się o godz. 15

o ośmiu kolejkach piłkarze Łukasza Giersza nadal są perfekcyjni. Mają na koncie komplet 24 punktów, a także imponujący bilans bramkowy 29-0. Trzeba pamiętać, że trochę dopisało im szczęście, bo na inaugurację przegrali w Lublinie z Motorem II 0:2, ale u rywali zagrał nieuprawniony zawodnik i wynik został zweryfikowany jako walkower. W następnych tygodniach Michał Zuber i spółka nie musieli już liczyć na „zielony stolik”, tylko wzięli sprawy w swoje ręce. Wygrali wszystkie mecze i przewodzą tabeli.

Huragan też nie ma się czego wstydzić. Po niespodziewanej porażce z Opolaninem Opole Lubelskie w trzeciej kolejce (1:3 u siebie) podopieczni Damiána Panka zanotowali pięć zwycięstw z rzędu. W tym czasie strzelili też 16 goli, a stracili tylko trzy. Teraz spróbują przedłużyć dobrą passę w starciu z liderem. Czy mają jakiś plan na Świdniczankę?

– Jasne, że tak, będziemy przygotowani, a tak naprawdę mamy więcej niż jeden pomysł. Szykujemy się na różne rzeczy. Wiadomo jednak, jak to jest, można się świetnie przygotować, a z realizacją planów później wychodzi różnie. Myślę, że obie drużyny nie za bardzo będą miały się jednak czym zaskoczyć. Na pewno nie jesteśmy faworytem, bo gramy o inne cele. Nie zwalnim jednak drużyny z odpowiedzialności, bo chcemy wygrać, jak w każdym spotkaniu – zapewnia trener Panek.

I przyznaje, że jego zespół jest w ostatnich tygodniach w niełej dyspozycji. – Wygraliśmy kilka meczów pod rząd i spodziewam się fajnego spotkania. Na pewno nie trzeba nikogo dodatkowo mobilizować na sobotę. Sam nie mogę się doczekać starcia ze Świdniczanką, bo to będzie dla nas taka weryfikacja. Zobaczymy, na co nas stać przeciwko najlepszej drużynie w tej lidze. Oby tylko mecz był

ciekawym, a nie rozstrzygnięty po 20, czy 30 minutach – dodaje szkoleniowiec Huraganu.

W sobotę gospodarze postarają się zatrzymać faworyta do awansu, albo przynajmniej pokonać w końcu Pawła Sochę. A kto miałby tego dokonać, jeżeli nie najlepszy snajper Hummel IV ligi, czyli Mariusz Chmielewski. „Mario” prowadzi w klasyfikacji najskuteczniejszych z dorobkiem dziewięciu bramek. – Mariusz był ostatnio przeziębiony i takich problemów w drużynie było w tym tygodniu więcej. Widzę jednak, że wszyscy palą się do gry i mam nadzieję, że każdy będzie mógł pojawić się na boisku. Każde spotkanie w tej lidze warte jest jednak trzy punkty, bez względu na rywala. A ja pamiętając o naszych celach zastanawiam się, czy ważniejszy nie będzie nawet pojedynek z następną kolejką z Lewartem Lubartów – wyjaśnia trener Panek.

(LUKISZ)

Dwie drużyny w formie

EWINNER II LIGA Sobotnie popołudnie na stadionie MOSiR w Puławach zapowiada się bardzo ciekawie. Wisła zmierzy się ze Stomilem Olsztyn, który nie przegrał już od pięciu kolejek. Początek spotkania o godz. 15

o porażce z KKS Kalisz piłkarze Stomilu zabrali się porządnie do pracy. W pięciu kolejnych występach uzbierali dziewięć punktów. Trzeba dodać, że w tym czasie ani razu nie zeszli z boiska jako pokonani. Wcale nie mieli też najłatwiejszych rywali. Potrafili przywieźć po „oczku” z meczów przeciwko: GKS Jastrzębie i Pogoni Siedlce. Wygrali też w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem, który w tamtym momencie był nawet wiceliderem rozgrywek.

Podopieczni Szymona Grabowskiego pewnie byłoby ciut wyżej w tabeli niż obecnie ósme miejsce gdyby nie podział punktów w ostatnim spotkaniu z rezerwami Lecha. Ekipa z Olsztyna dwa razy prowadziła, ale za każdym razem „Kolejorz” potrafił wyrównać. I ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 2:2. Stomil na boiskach rywali wygrał co prawda tylko raz, ale rzadko też przegrywa. Tylko dwukrotnie wracał do domu bez punktów. Aż cztery spotkania kończył za to rezultatem polubownym.

Wisła też nie ma się czego wstydzić. W czterech ostatnich meczach uzbie-

rała osiem „oczek” i utrzymała miejsce w strefie barażowej. Podopieczni Mariusza Pawlaka mogli odczuwać niedosyt po ostatnim spotkaniu w Siedlcach. Mimo że mieli inicjatywę w pierwszej połowie, to przegrywali po 45 minutach 0:1. Adrian Paluchowski trafił jednak do siatki w trzecim kolejnym meczu i zapewnił Dumie Powiśla jeden punkt. Jak na prawdziwego lisa pola karnego przystało, „Paluch” przejął piłkę w szesnastce rywali i ładnym strzałem z woleja ustalił wynik na 1:1.

– Nie wygraliśmy, ale mój zespół od pierwszej minuty mocno na to pracował. Mieliliśmy trzy sytuacje i w piłce potrzeba trochę szczęścia, a my zasłużyliśmy na tego gola i gdyby to się udało, to mecz wyglądałby inaczej. Było widać po moich zawodnikach duże chęci, a przeciwnik też grał o bardzo ważne punkty. Liga jest wyrównana, a tabela bardzo splaszczona. Dlatego szanujemy ten punkt – oceniał trener Pawlak, który w sobotę będzie miał już do dyspozycji Roberta Majewskiego. Stoper wraca po pauzie za nadmiar żółtych kartek.

(LUKISZ)

HANDEL

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

115622L01.A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

093822L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche
deski z 12 sosen czwórki,
całówki, krokwie i kantówka.
Cena do uzgodnienia. Tel.
881 458 188.

120322L01.A

NIERUCHOMOŚCI

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw
do montażu na działce klien-
ta sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

129622L01.B

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

129622L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubra-
ń, sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace

rozbiórkowe (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.) .
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

101222L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy. Tynki,
szpachlowanie, malowanie,
ścianki: karton gips, muro-
wanie, płytki. Tel. +48 793
446 374.

092522L01.A

USŁUGI**BUDOWLANE**

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

013222L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatolo-
gia zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.p (http://www.
express-dent.p)

129922L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202022L01.A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI
ZABUDOWANEJ – OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW****NADLEŚNICTWO STRZELCE**

informuje,

**że posiada do sprzedaży w trybie przetargu
nieograniczonego: nieruchomość zabudowaną –
Oczyszczalnia ścieków składającą się z:**

1. budynek oczyszczalni o pow.: 19 m2, położony na działce nr 893/2 o pow. 0,0412 ha, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr LU1C00059627/1;
2. budynek przepompowni o pow. zabudowy: 4,42 m2, położony na działce nr 892/7, o pow. 0,0340 ha, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr LU1C/00060752/6;
3. linia kablowa elektryczna;
4. zewnętrzna sieć kanalizacji sanitarnej osiedla.

Oczyszczalnia ścieków wraz z infrastrukturą obsługującą lokale mieszkalne i budynek starego biura w Maziarni Strzeleckiej. Oczyszczalnia wymaga kapitalnego remontu. Dla działek, na których położona jest oczyszczalnia nie wydano decyzji o warunkach zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: **65 640 złotych.**

Powyższa nieruchomość zostanie sprzedana zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt. 3 i ust. 2 ustawy o lasach. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które w terminie od 07.10.2022 r. do dnia 10.11.2022 r. do godz. 10:00 – złożą ofertę zakupu.

Szczegółowe warunki udziału w przetargu nieograniczonym na zakup w/w nieruchomości dostępne są w siedzibie Nadleśnictwa Strzelce [ul. Grabowiecka 20A, 22 – 500 Hrubieszów], tel. (82) 5683210 oraz na stronie internetowej: www.strzelce.lublin.lasy.gov.pl. Osobą upoważnioną do udzielania informacji na temat w/w nieruchomości jest Pani Justyna Waszyńska-Tor.

in291

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

**podaje do publicznej
wiadomości informację o zamieszczeniu**

na okres 21 dni, tj. od 7 października 2022 r. do
27 października 2022 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń
w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla
Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale
Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin,
ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronie internetowej
Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej
**wykazu nieruchomości gminnej
przeznaczonej do zbycia na rzecz
użytkowników wieczystych:**

**- ul. Elektryczna 55a, dz. nr 216/13 o pow. 0,0031 ha
(obr. 16, ark. 3).**

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu
nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – mogą
składać wnioski o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni
od dnia wywieszenia wykazu.

in287

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego
dziennik**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ **81 46 26 820**

☎ **697 770 393**

LUBLIN

WÓJT GMINY LUDWIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 05.10.2022 r. na okres 21 dni,
w siedzibie Urzędu Gminy w Ludwinie, na tablicy ogłoszeń

**wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej mienie
komunalne Gminy Ludwin przeznaczonej do dzierżawy.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. Nr 11 lub pod nr tel. 81 75 70 018
w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰

in302

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



www.puk.lublin.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KARTKA Z KALENDARZA

1882

Jan Matejko przekazał powstającemu muzeum na Wawelu swój nowy obraz Hołd pruski

1885

urodził się Niels Bohr, duński fizyk, laureat Nagrody Nobla

1919

powstały holenderskie linie lotnicze KLM

1949

utworzono Niemiecką Republikę Demokratyczną

1963

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu pasażerskiego Learjet 23

1967

urodziła się Toni Braxton, amerykańska piosenkarka i aktorka

1976

szwedzka grupa ABBA przyjechała do Polski na nagranie występu dla programu Studio 2

1982

broadwayowska premiera musicalu „Koty” z muzyką Andrew Lloyd Webbera

2003

Arnold Schwarzenegger został wybrany na 38. gubernatora stanu Kalifornia

2009

w Warszawie wmurowano kamień węgielny pod budowę Stadionu Narodowego

2:59

to długość piosenki „We are the Champion” grupy Queen z albumu „News of the World”. Singiel z tym utworem miał premierę 7 października 1977 roku



FOT. MATERIAŁY PRASOWE. CANAL+/ KRZYSZTOF WIKTOR ARD ZEITSPRUNG PICTURES

Hotel Europa

DO ZOBACZENIA kończy się I wojna światowa. Emil Dreesen wraca do domu, gdzie czeka na niego jego dziedzictwo: luksusowy hotel nad Renem. W trakcie wojny budynek został zarekwi-

rowany przez wojska francuskie, teraz trzeba go odnowić i na nowo otworzyć. To trudne wyzwanie, ale jeśli Emil mu sprostą, wszystko wskazuje na to, że czeka go świetlana przyszłość...

Niemiecki serial „Hotel Europa” to opowieść o hotelu, który stał się świadkiem przemian zachodzących w międzywojennej Europie. W Emila Dreesena wcielił się młody niemiecki aktor Jonathan Berlin

(„Błękitny książę i wróżka Lupina”, „Tannbach – podzielona wioska”), a oprócz niego na ekranie zobaczymy Benjaminą Sadlera (seriale „Pokonani”, „Furia”, „Plemiona Europy”) i Katharinę Schüttler

(seriale „Berlińskie psy”, „Mała doboszka”).

Premierowe odcinki we wtorki (od 11 października) o godzinie 21 w CANAL+ PREMIUM oraz następnego dnia w serwisie CANAL+ online.

W teatrze spełniam się zawodowo

NA SCENIE W tym sezonie aktora będzie można zobaczyć na deskach warszawskiej Sceny Relax, gdzie w listopadzie wraz ze swoją grupą kabaretową zaprezentuje najlepsze skecze. Teatrzyk Gędźba to kontynuacja działań wcześniej prowadzonych pod nazwą Na Koniec Świata. Wojciech Solarz zagra również w kolejnej części kultowej serii, tym razem pod tytułem „U Pana Boga w Królowym Moście”

Teatrzyk Gędźba to aktorski kabaret literacki, kolejny projekt współtwórców Kabaretu Na Koniec Świata i serialu „La La Poland”. Artyści wracają w nowej odsłonie i zapraszają na Scenę Relax na kabaretowy spektakl zatytułowany „Konie i Cebula czyli the best of”. Będzie to wybór ich najlepszych skeczy powstałych w ciągu ostatnich 10 lat działalności.

– Dla mnie granie w teatrze jest bardzo ważne, bo w ten sposób spełniam się zawodowo. Na Scenie Relax przychodzimy z naszym kabaretem, tzn. z Teatrzykiem Gędźba, bo tak się teraz nazywamy. Wcześniej graliśmy z kabaretem Na Koniec Świata, teraz trochę zmieniliśmy nazwę, ale ekipa została ta sama.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

10 listopada chcemy zagrać właśnie taki program – nasz the best of – mówi agencji Newseria Lifestyle Wojciech Solarz.

Po wakacyjnym wypożyczeniu aktor z nową energią wraca nie tylko na deski teatru, ale również na plan filmowy, ponieważ na Pod-

lasiu po 13 latach znów zagłosili twórcy kultowej serii, która podbiła serca Polaków. Nagrania nowych odcinków mają potrwać do stycznia.

– Zaczynamy zdjęcia do „U Pana Boga” – kolejną część tej trylogii Jacka Bromskiego, więc teraz będziemy jeździć na Podlasie. Myślałem, że to będzie bardziej w wakacje, bo wtedy rzeczywiście wszystkie plany zdjęciowe są bardzo intensywne, a ze względu na dobrą pogodę można najwięcej nakręcić. I rzeczywiście w wakacje bardzo dużo się dzieje filmowo, natomiast ja nie miałem zbyt dużo pracy. Poprzednie wakacje były bardziej pracowite, a w te można było odpocząć.

Wojciech Solarz nie lubi jednak siedzieć bezczynnie, dlatego, kiedy miał dłuższą przerwę w zdjęciach, z zapa-

łem pracował nad oryginalnym programem kabaretowym. Aktor chętnie podejmuje nowe wyzwania zawodowe, chce się sprawdzać na różnych płaszczyznach artystycznych i nie zamyka się na żaden gatunek filmowy czy teatralny.

– Teatralnie to zawsze bardzo dużo siedziałem w Teatrze Dramatycznym i właściwie jest on mi najbliższy, bo przecież z tego wychodzimy: ze szkoły teatralnej, która uczy dramatu – mówi Wojciech Solarz. – Komedia oczywiście też zawsze była mi bardzo bliska, natomiast bez pogłębienia wszystkiego nie da się rady również grać komedii. Kino polskie też tworzy dużo różnych nowych konwencji, więc fajnie, że możemy szukać różnych nowych rzeczy.

NEWSERIA LIFESTYLE

Perebory i obieraczki kapuściane



FOT. MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

TRADYCJA Kiszona kapusta to obowiązkowy element kuchni polskiej, zwłaszcza zimą. A jak wygląda jej przygotowanie i jakie czynności były z tym związane, będzie można

zobaczyć w niedzielę w lubelskim skansenie w pobliżu zagrody z Teodorówki (sektor Roztocze). Zwyczaj zbiorowego kiszenia kapusty zostanie przedstawiony przez zespół obrzędowy.

Gospodynie i gospodarze z Kocudzy pokażą: obieranie, siekanie kapusty za pomocą tasaka, zakwaszanie beczki żytnią mąką, sposoby układania w niej kapusty. A wszystko z to-

warzyszeniem kapeli ludowej.

W niedzielę zaplanowano też oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Atencja/ Rocznik Wsi”, które poprowadzi Monika Trypuz. Spo-

tkanie będzie zatytułowane „Perebory dawniej i dziś w sztuce użytkowej”. Na oprowadzanie kuratorskie obowiązują limity miejsc. Zapisy pod nr tel. 81 533 85 13 (wew. 36)